

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz. **Cena 20 groszy** Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66 Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

POKOJOWE PROPOZYCJE EDENA

zmierzają do udzielenia Włochom koncesji gospodarczych w Abisynji

Francja i Anglia dbać będą o zabezpieczenie swoich interesów

LONDYN, 28. 8. (PAT). Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph“ w następujący sposób omawia pozycje francusko - brytyjskie, które minister Eden uwzględni w swym raporcie geneńskim.

Pierwszym punktem ich ma być sprawa koncesji gospodarczych:

- 1) udogodnienia dla kolonizacji obcokrajowców w Abisynji,
- 2) koncesje mają na celu rozwój zasobów w kraju,
- 3) poparcie akcji reorganizacji finansowej kraju oraz robót publicznych drogą udzielenia odpowiedniej pomocy finansowej.

Minister Eden poruszy dalej zagadnienie spraw administracyjnych jak: reorganizacja administracji, szkolnictwa, komunikacji, zdrowia publicznego i sprawę zniesienia niewolnictwa, jak również zagadnienie współpracy dla wzmocnienia pozycji państwa i ładu wewnętrznego w Abisynji.

Minister Eden podkreśli również zagadnienie współpracy międzynarodowej, mające na celu uregulowanie stosunków granicznych.

Wysuwając powyższe propozycje Francja i Wielka Brytania jako mocarstwa bezpośrednio zainteresowane przyznały Włochom: potrzebę ekspansji i zdobycia własnych surowców.

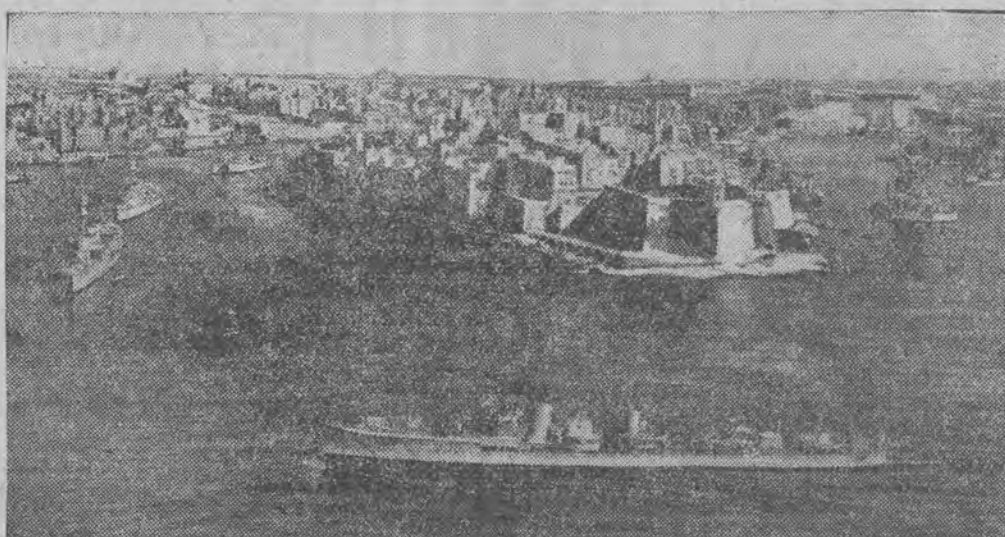
Francja i W. Brytania podkreśliły równocześnie konieczność ochrony interesów własnych, to znaczy: kolei francuskiej Dżibuti — Addis Abeba oraz dostępu Anglii do wód jeziora Tsana i źródeł Błękitnego Nilu.

Rozmowy premiera Laval

PARYŻ, 28. 8. (PAT). O wczorajszych rozmowach premiera Laval z ambasadorami W. Brytanii i Włoch donosi „Le Petit Journal“, iż w czasie pierwszej rozmowy z ambasadorem włoskim, premier Laval miał jedynie możliwość dokładnego poznania stanowiska Rzymu w sprawie abisyńskiej. Rozmowy z ambasadorem W. Brytanii umożliwiły szefowi rządu francuskiego poznanie poglądów rządu brytyjskiego.

Propaganda antyangielska we Włoszech

RZYM, 28 sierpnia. (PAT). — Korespondent Havasa zaznacza, że osoby, które widziały się ostatnio z Mussolinim, odniosły wrażenie, iż nie jest on osobą wrogo ustosunkowaną wobec W. Brytanii. Wydaje się na razie, że Mussolini nie może zrozumieć, dlaczego W. Brytania



Ogólny widok portu La Valetta na Malcie z kilkoma okrętami wojennymi.

sprzeciwia się jego planom afrykańskim.

Korespondent zaznacza w końcu, że aczkolwiek Mussolini nie żywi ościście żadnych wrogich uczuć wobec Anglii, to jednak włoska stacja radiowa w Bari

uprawia daleko idącą propagandę antybrytyjską.

Mala czy wielka wojna

LONDYN, 28. 8. (PAT). Korespondent „Daily Telegraph“ w Addis Abeba donosi, iż cesarz

jest zdecydowany przeciwstawić się manewrom, polegającym na przedstawieniu pierwszych ewentualnych operacji przeciwko Abisynji, jako zwykłej akcji policyjnej. „Jeśli włosi — pisze korespondent — zamierzaliby

wtargnąć na terytorjum abisyńskie małymi oddziałami, abisyńczycy poprostu odrzuciliby ich poza swoje granice.

Jeśliby jednak Włochy zdecydowały się na ogólny atak, to cesarz zerwałby niezwłocznie stosunki dyplomatyczne i wypowiedział wojnę“.

Marconi zgłosił się na ochotnika

RZYM, 28. 8. (PAT). Znakomity wynalazca senator Marconi zgłosił się na ochotnika do armii, aby, jak oświadcza, oddać swą wiedzę na usługi sprawy włoskiej.

Ostatnie włoski opuszczają Abisynję

ADDIS ABEBA, 28. 8. (PAT). Ochrona kolei uważana jest tu za niedostateczną. Rząd abisyński nie miałby nic przeciwko ochronie międzynarodowej i oczekuje odpowiednich wniosków ze strony rządów, których obywatele mieszkają w Abisynji.

W niedzielę opuszczają Addis Abebę małżonka sekretarza poselstwa włoskiego Monbelli i żona attaché wojskowego Calderini.

Wobec tego nie pozostanie już w Abisynji żadna włoska. W poselstwie włoskiem jest jeszcze 10 osób.

Anglicy wyjeżdżają

LONDYN, 28. 8. (PAT). Agencja Reutersa donosi z Dżibuti. Obywatele brytyjscy, mieszkający w Abisynji, otrzymali od konsulatów angielskich instrukcje opuszczenia kraju w ciągu 4 dni.

Ulica Marsz. Piłsudskiego w Rzymie

RZYM, 28.8. (PAT) — „Giornale d'Italia“ zamieszcza obszerny artykuł informujący o decyzji gubernatora Rzymu, Bottai, w sprawie utworzenia w Rzymie ulicy Józefa Piłsudskiego.

„Viale Józefa Piłsudskiego“ znajduje się w północnej strefie miasta w dzielnicy bohaterów.

Katastrofa samochodu o wstryja króla greckiego

KOPENHAGA, 28.8. (PAT). — Książę Jerzy, stryj b. króla Grecji Jerzego został raniony przez odłamki szkła w katastrofie samochodowej. Samochód, prowadzony przez ks. Jerzego, zderzył się pod Kopenhagą z innym samochodem. Oba wozy są nadwyżone. Książę Jerzego przewieziono do jednego z pałaców królewskich pod Kopenhagą.

Papież Pius XI o wojnie

Przytaczając obraz zniszczenia Polski w roku 1920, Ojciec Św. wzywa do zanoszenia modłów o pokój

CASTEL GANDOLFO, 28. 8. (PAT). Ojciec święty przyjął na audjencji uczestniczek międzynarodowego kongresu katolickich sióstr miłosierdzia.

Papież zwrócił się do uczestniczek kongresu, aby modliły się za pokój chrystusowy oraz za utrwalenie tego pokoju na świecie.

Mówiąc dalej o wojnie, Ojciec św. oświadczył: Wojnę tę widziały nie tylko siostry miłosierdzia. Wojnę widzieliśmy — mówił Ojciec św. — gdy przejeżdżaliśmy przez kraje Europy w pełni wojny. Mogliśmy

sobie zdać sprawę ze zniszczeń, jakie ona wywołuje, przejeżdżając przez środek Europy. Aby udać się tam gdzie wzywało nas posłuszeństwo wobec Opatrzności, a mianowicie do Polski. Przybyliśmy do Polski nazajutrz po ewakuacji rosjan, w chwili, gdy ślady zniszczeń i nożogi niemal że dymiły. Taką była rzeczywistość wojny.

Widzimy już jak zagranicą mówi się o wojnie napastniczej. Wojna, która miałaby na celu tylko podbój, byłaby wojną niesłuszną, byłaby ona

czemś niewypowiedzianym smutnym i okropnym.

Nie możemy myśleć o wojnie niesłuszej i nie chcemy wierzyć w jej możliwość.

Z drugiej strony we Włoszech mówi się, że byłaby to wojna obronna, mająca na celu zabezpieczenie granic przeciwko ciągłym niebezpieczeństwom oraz wojna potrzebna dla ekspansji ludności powiększającej się z dnia na dzień, a przedsięwzięta dla zagwarantowania materialnego bezpieczeństwa państwa — byłaby tymi względami uzasadniona.

Monety czeskie ze swastyką

Wzrastająca agitacja narodowo-socjalistyczna w Czechosłowacji

MORAWSKA OSTRAWA, 28 sierpnia. (PAT). Na pograniczu czesko - niemieckim, przede wszystkim zaś na terytorjum Śląska huczyńskiego, pojawiły się w obiegu czeskie monety z wytłoczoną swastyką.

Donosząc o tem, z oburzeniem prasa zaznacza, że stosunki na pograniczu czesko - niemieckim pogarszają się z dnia na dzień.

Kelnerzy w kawiarniach i restauracjach przy zwróceniu się

do nich w języku czeskim odwracają się do gości tyłem i odmawiają obsługi.

*

Sąd okręgowy w Opawie skazał na 3 tygodnie ciężkiego więzienia p. Elżbietę Peterek, obywatelkę czechosłowacką narodowości niemieckiej, za pełnienie roli kurjera nielegalnych organizacji niemieckich na pograniczu czesko - niemieckim.

W czasie rewizji żandarmerji czeska znalazła w aresztowanej

znaczna ilość antyczeskich ulotek niemieckich i referaty o ucisku ludności niemieckiej w Czechosłowacji.

Wyroki na hitlerowców kłajpedzkich

KRÓLEWIEC, 28. 8. (PAT). Izba apelacyjna w Kownie skazała trzech Niemców kłajpedzkich na więzienie od półtora roku do 9 miesięcy za zniszczenie portretów ks. Witolda oraz prezydenta republiki.

Czy rozpęta się nawałnica wojenna

Włochy tylko w pierwszej fazie mogą liczyć na sukces w wyprawie abisyńskiej

Anglia zastosuje wobec Italii sankcje gospodarcze, unikając wplątania się w krwawą awanturę

Uchwały rządu brytyjskiego, na które z najwyższym napięciem czekał cały świat, nie dają jasnego obrazu politycznych zamierzeń Anglii. Jedyna pozytywna uchwała, która została podana do publicznej wiadomości, dotyczy dotrzymania w mocy zakazu wywozu broni i materiałów amunicyjnych do Włoch i Abisynji. Ta uchwała miała na celu zademonstrowanie przed światem wspólnego frontu francusko - angielskiego. Znajdujemy się więc w tej samej sytuacji jak przed rozpoczęciem prac komisji arbitrażowej, kiedy to Francja i Anglia postanowiły wspólnie wydać zakazy wywozu broni do Abisynji i Włoch, by nie utrudniać obrad komisji ligowej. Ostatnia uchwała rządu angielskiego podkreśla również możliwość pokojowego załatwienia sporu między Londynem, Paryżem a Rzymem, co nie jest wykluczone.

Spodziewano się, że rząd angielski odpowie światu na pytanie, które sobie stawia już nie od dziś: co zrobi Anglia na wypadek wojny włosko - abisyńskiej? Tak się nie stało i szczególnie rozczarowanie z tego powodu panuje w kołach konserwatyistów angielskich. Nic nie wiadomo o sankcjach karnych na wypadek wojny, o ich rodzaju itp. Czy jednak rząd angielski nie myślał o żadnych sankcjach i czeka jedynie na uchwały ligi narodów? Wydaje się, że napewno jest inaczej. Tylko, że Anglia uważa, iż lepiej jest z takimi kwestjami nie wyskakiwać na forum publiczne, tembardziej, że nie są one jeszcze aktualne. Anglia stawia na ligę narodów, ale równocześnie przygotowała się na wypadek konieczności indywidualnej ingerencji. Ogłoszenie już dziś pewnych danych w tej materji mogłoby wywołać jak najgorszy efekt. Anglia woli więc teraz iść ręką w rękę z Francją, a dopiero gdy liga zawiedzie wystąpić samodzielnie. Jakiego rodzaju sankcje byłyby zastosowane, trudno teraz prze-

widzieć, będą one uzależnione od akcji strony przeciwnej.

W Londynie sądzą, że w wypadku, kiedy Genewa nie będzie mogła dojść do porozumienia w sprawie sankcji wobec napastnika, akcja wojenna toczyć się będzie normalnym torem. Zanim Genewa wypowie swoje zdanie, wojska włoskie odniosą szereg zwycięstw i będą się posuwać w głąb Abisynji. Wojskowi fachowcy angielscy utrzymują, że w pierwszej fazie walk włoski, mogą liczyć na pewien sukces, natomiast dalsza akcja będzie bardzo ciężka i połączona z dużymi niespodziankami. Wtedy włoski będą skłonniejsi do rokowań na warunkach przedstawionych na ostatniej konferencji w Paryżu, aniżeli przed rozpoczęciem akcji wojennej. Strategicy angielscy oceniają bardzo septycznie możliwość zwycięskiej wojny w Abisynji, podkreślając, iż główna trudność tkwi w nie-

możliwości rozwiązania problemu zaopatrzenia wojska w środki żywnościowe i amunicję. — W daleko lepszych warunkach geograficznych używała dziennie podczas wojny światowej dywizja we Francji 100 tonn środków żywnościowych (z wyłączeniem amunicji, sprzętu technicznego i t. p.) Gdyby wojna miała

Bengali

GARY COOPER

WYCIECZKA
do Paryża 480 zł.

WYCIECZKA
do Wiednia 95 zł.

WYCIECZKA
do Pragi 98 zł.

Zapisy i informacje „ORBIS”, Piotrkowska 18 i 65. Tel. 249-33 i 10-101

ograniczyć się do udziału w niej kilku dywizji i przy uwzględnieniu przestrzeni, to i wówczas do starczenia środków żywnościowych dla wojsk uważane jest za prawie niemożliwe.

Wobec takich horoskopów wyprawy wojennej Anglii są zdania, że w pierwszym okresie wojny dość będzie odmówić Włochom pomocy materialnej. Wystarczy, aby liga narodów zgodziła się na zastosowanie czysto gospodarczych sankcji, jak np. zakazu sprzedaży broni, potrzebnych surowców, udzielania kredytu i t. p. Zachodzi poważna wątpliwość, czy Francja będzie uczestniczyć w takich sankcjach. Anglia liczy się już z tą ewentualnością i przygotowała się do zastosowania takich sankcji gospodarczych, które znalazłyby poparcie ligi narodów.

Najbardziej wymowny jest jednak fakt nawiązania rozmów z rządem amerykańskim w spra-

wie abisyńskiej. Okazuje się te-raz, mimo kilkakrotnych zaprzeczeń, że Londyn zawczasu zbadał teren w Waszyngtonie. Ogłoszenie decyzji rządu amerykańskiego o przestrzeganiu „ściślejszej neutralności” na wypadek konfliktu wojennego jest dużym sukcesem i poważną pomocą dla Londynu. Oznacza to bowiem, że Stany Zjednoczone odmówią wojującym Włochom udzielenia jakiegokolwiek pomocy w postaci kredytów, sprzedaży broni, czy też surowców.

Anglii są zdania, że porozumienie angielsko - amerykańskie w sprawie zastosowania sankcji karnych jest niemniej skuteczne aniżeli kolektywna uchwała ligi narodów o zastosowaniu sankcji. Nie od rzeczy będzie jeszcze wskazać, iż Londyn liczy się poważnie z tem, że kraje skandynawskie, znajdujące się w sferze wpływów angielskich, oraz niektóre inne państwa staną indywidualnie na gruncie sankcji angielskich.

Wydaje się jednak wątpliwe, czy Anglia zdecyduje się na zastosowanie sankcji takich, jak zamknięcie Szezu. Włochy odpowiedziały już na to przez usta Duce, że uważać będą krok ten za casus belli. Tymczasem nie tylko poważni publicyści angielscy z Garwinem na czele, ale i premier Australji, min. Hughes, przestrzegają rząd W. Brytanji przed angażowaniem się w awanturę wojenną z Italją, która w danej chwili jest — ich zdaniem — silniejsza militarnie od Anglii na morzu Śródziemnym i mogłaby przeciąć linję komunikacyjną z Indjami i resztą imperjum.

Dość nieoczekiwana dla opinji europejskiej jest w tem wszystkim rewelacja na temat potęgi militarnej Italji. Że musi ona być wielka, wynika to z oceny sytuacji przez ludzi przywykłych do liczenia się ze słowami tam, gdzie chodzi o dobro i bezpieczeństwo imperjum brytyjskiego. —

R. F.

15 września rozpocznie się wojna

Przygotowany w tajemnicy jacht z misją samarytańską płynie do Abisynji

Prawie w zupełnej tajemnicy wypłynął 20 b. m. z Hawru motorowy jacht „Trenora” o pojemności 2000 tonn, wioząc na pokładzie misję samarytańską, przeznaczoną dla Abisynji. Na czele misji stoją: hr. Byron de Prorok, obywatel Stanów Zjednoczonych i Anglik, E. G. Stanley właściciel jachtu. Wyprawę finansują kobiece kluby w Ameryce. Pierwszym etapem podróży jest Berbera, stolica ang. Somali.

Hr. Byron de Prorok jest doświadczonym podróżnikiem, — znającym dokładnie Abisynję i Arabję, gdzie niedawno przebywał, starając się odszukać za ginioną stolicę królowej Saby, kolebkę etjopskiej cywilizacji i miejsce przyścia na świat Adama i Ewy. Obecnie zamierza hr. de Prorok zaopatrzyć w środki medyczne i sanitarne abisyńczyków, którzy będą prawdopodobnie walczyć w strefie

Harar — Ajidgiga — Sasa — Baueh — Gerlogubi i w południowej części oazy Aussa.

Obawiając się powikłań międzynarodowych, hr. Prorok nie ujawniał swych planów podróży aż do ostatniej chwili. — Jacht, zbudowany w Anglii, wyposażony jest narzędziami chirurgicznymi, lekarstwami, bandażami i noszami; załoga wynosi 30 ludzi, prócz tego bierze udział w ekspedycji kilku lekarzy i radiotechników.

Z Berbera ekspedycja uda się przez angielską prowincję Somali na zachód do Hararu, odległego o 35 mil ang. od Diredawa, miasta leżącego pomiędzy Dżibuti a Addis Abeba.

Zdaniem de Proroka, tam się rozpoczną kroki nieprzyjacielskie; przed wyruszeniem wyprawy, Teclé Hawariat, poseł abisyński w Paryżu, objaśnił go, że armja abisyńska została skoncentrowana na 200-milo-

wym froncie ciągnącym się z północy na południe, między Harari — Sasa — Baueh. Około Hararu skoncentrowanych jest 25.000 regularnego wojska i oddziały ochotnicze; około 70 tysięcy stoi w pogotowiu dalej na południe. Fachowcy twierdzą, że Dżigdziga stanowić będzie główny punkt oparcia w razie ofensywy włoskiej.

Pora deszczowa kończy się 1 września, a początku operacji wojskowych należy się spodziewać około 15 września. Siły ekspedycyjne włoskie znajdują się obecnie o 130 mil ang. od pierwszej linii obronnej.

Z Hararu ekspedycja powróci do Berbera, następnie uda się jachtem do francuskiej prowincji Somali, skąd ruszy karawaną w głąb Abisynji do oazy Aussa, gdzie ubiegłej wiosny de Prorok pozostawił magazyny z zapasami.

BORYS KARLOFF

w najnowszym filmie
Universalu prod. 1935

Powrót Frankensteina

Wkrótce
w kinie
PALACE

Dźwiękowy kino-teatr

Capitol

Dziś prezentujemy!

WYBITNIE ATRAKCYJNY FILM, ZDRAZAJĄCY KULISY NIEDOBRANYCH MAŁŻEŃSTW W NOWEJ SENSACYJNEJ INSCE-
NIZACJI. Reżyserował: Roy Del Ruth

Frapujący dramat erotyczno-obyczajowy.
W rolach głównych:

Nadprogram: **Wspaniały dodatek muzyczny** p. t. „W Rosyjskiej Gospodzie” oraz aktualności z kraju i zagranicy P. A. T. —

MEŃCZYŹNI

W NIEBEZPIECZNYM WIEKU

Warren William, Mary Astor, Ginger Rogers

Pocz. w dni powsz. 4.30, w soboty i niedz. o 12.30

Groźny stan zdrowia Barbusse'a

MOSKWA, 28.8. (PAT) — Stan zdrowia Barbusse'a jest bardzo ciężki. Zapalenie objęło całe lewe płuco, działalność serca osłabła. Chory nie traci przytomności.

Już 12 ofiar wydobyto z pod gruzów tunelu

BERLIN, 28.8. (PAT). Na miejscu katastrofy w tunelu kolei podziemnej przy ulicy Geeringa znaleziono jeszcze 2 ciała, tak, iż ogólna liczba ofiar wynosi dotychczas 12.

Katastrofalne skutki huraganu

PARYŻ, 28.8. (PAT). Agencja Havasa donosi z Saint Jean w Nowej Ziemi, że ofiarami huraganu, który szalał tam w ub. tygodniu, padło z górą 40 osób. Panuje obawa, że liczba ofiar jest znacznie większa.

Wiele statków uległo zatopieniu, wiele innych zaś zerwało się z kotwicy i uniesione zostały na pełne morze.

Statek zatonał

SAINT JOHN, 28.8. (PAT). Na wybrzeżu Nowej Funlandji burza zatopiła statek rybacki. 10 osób zatonało.

Koniec żerowania na trupach Ministerstwo zakazało pobierania ofiar i opłat dodatkowych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Minister opieki społecznej wydaje okólnik, uzupełniający przepisy o grzebaniu zmarłych, a mianowicie chodzi tu o walkę z wygórowanymi opłatami za pogrzeby i miejsce na cmentarzu. Okólnik ten ma ustalić, że opłaty pogrzebowe i za miejsce na cmentarzu muszą być zastosowane do możliwości płatniczych

Ameryka nie zrywa stosunków z Z.S.R.R. Zmniejszenie personelu ambasady w Moskwie jest bezpośrednim skutkiem ostrej odpowiedzi Sowietów

WASZYNGTON, 28.8. (PAT). Sekretarz stanu Hull odbył z prezydentem Rooseveltem rozmowę na temat odpowiedzi, udzielonej przez Sowietów na notę protestacyjną rządu St. Zjednoczonych.

Hull odmówił prasie jakichkolwiek oświadczeń w tej sprawie.

Koła dobrze poinformowane nie sądzą jednak, aby miało dojść do zerwania stosunków dyplomatycznych, lecz uważają,

że prawdopodobnym jest, iż rząd wybierze jeden z trzech następujących sposobów działania.

1) odwołanie ambasadora na „wakacje” z pozostawieniem ambasady w Moskwie,

2) ograniczenie stosunków do ścisłych formalności zwyczajowych,

3) wystosowanie drugiej noty protestacyjnej, w której przedstawione byłyby szczegółowo zażyczenia, dotyczące propagandy komunistycznej w Stanach Zjednoczonych.

LONDYN, 28.8. (PAT). — „News Chronicle” donosi, iż bez pośrednim skutkiem ostrej odpowiedzi Sowietów na notę amerykańską jest decyzja rządu St. Zjednoczonych zmniejszenia personelu ambasady w Moskwie.

Ambasada liczyć będzie obecnie 4-ch współpracowników z ambasadorem Bullitem.

Będzie to najmniejsza ambasada Stanów Zjednoczonych.

Zaznaczyć należy, że personel ambasady amerykańskiej w Moskwie ulega redukcji już po raz drugi w ciągu b. r.

Pierwsze zmniejszenie składu osobowego ambasady amerykańskiej w Moskwie nastąpiło po zerwaniu rokowań w sprawie długów.

Polska i Szwecja na czele olimpijskiego turnieju szachowego w Warszawie

WARSZAWA, 28.8. (PAT) — Na olimpiadzie szachowej rozegrano dziś rano kolejną 16-tą rundę turnieju, wieczorem dogrywano cały szereg partii, niezakończonych w poprzednich rundach. Wyniki spotkań międzydrużynowych omówimy łącznie.

Z 14 rundy zakończyło się spotkanie Jugosławji z Irlandją wynikiem 4:0.

W 15-ej rundzie poza wynikami już uprzednio podanymi, a mianowicie: Węgry — Finlandja 2,5:1,5, Irlandja — Polska 0:4 i Szwecja — Austrija 2:2, dalsze wyniki były następujące:

Rumunja — Argentyna 1,5:2,5, Anglja — Palestyna 2,5:1,5, Czecho-

słowacja — Estonia 3:1, Włochy — Danja 1:3, Francja — Jugosławja 1:3, Lotwa — Szwajcaria 2,5:1,5, oraz Stany Zjednoczone — Litwa 2:1 i jedna partja niedokończona. W tem ostatniem spotkaniu nie zakończona została partja pomiędzy Fine'm a Mikenasem. Wynik tej partji będzie miał decydujące znaczenie dla Stanów Zjednoczonych, które w ostatnich rundach świetnym finiszem wysuwają się na czoło turnieju.

W 16 rundzie turnieju drużyna polska grała z Francją, początkowo zostało ustalone, że ani dr. Tartakower, ani dr. Aljechin nie wezmą udziału w tem spotkaniu. Jednak w ostatniej chwili zachorował francuski szachista Kaha, wobec czego do szachownicy zasiadł dr. Aljechin. Z tego powodu drużyna polska również zmieniła skład, wystawiając dr. Tartakowera. Partja pomiędzy tymi mistrzami zakończyła się szybko na remis. Na remis zakończyły się również partje Najdorfa z Muffangiem i Makarczyka z Raizmanem. Jedynie Paulin Frydman wygrał z Betbederem. Tak więc ogólny wynik spotkania wynosi 2,5:1,5 na korzyść Polski. Jest to zbyt niskie zwycięstwo nad nienajlepszą drużyną francuską, wskutek czego Polska nie mogła, jak to oczekiwano, wysunąć się na czoło tabeli turniejowej.

Słaby wynik uzyskała Czecho-słowacja w spotkaniu z Palestyną, osiągając rezultat 2:2.

Rumunja odniosła niespodziewane zwycięstwo nad Anglją w stosunku 2,5:1,5.

Nadszpiegowanie dobrze grała dziś drużyna fińska w spotkaniu ze Szwecją.

Wielką sensacją w tem spotkaniu było zwycięstwo młodego mistrza fińskiego Booka nad czołowym graczem Szwecji Sahlbergiem, który dotąd nie przegrał jeszcze ani jednej partji. Ogólny wynik omawianego spotkania wyniósł 1,5:2,5 na korzyść Szwecji. Na skutek utraty 1,5 pkt. w tem spotkaniu, Szwecja nie wyprzedziła drużyny polskiej z którą ma w dalszym ciągu równą ilość punktów.

Spotkanie Jugosławji z Lotwą dało wynik remisowy 2:2. Przewidywano oczywiście zwycięstwo silniejszej drużyny jugosłowiańskiej. Po nieważ stało się inaczej Jugosławja przestała zagrażać prowadzącym w turnieju drużynom.

Również Węgry nie zdołały pokonać drużyny litewskiej. Spotkanie to ma narazie wynik 1,5:1,5, pozostaje jeszcze do zakończenia w tem spotkaniu partja Mikenasa z L. Steinerem. Mistrz litewski ma w przeważnej partji wyraźną przewagę.

Wspaniale grająca na finiszu drużyna St. Zjednoczonych spotkała się z Estonją 3 partje wygrali Amerykanie, a jedna pomiędzy Keresem (Estonja) a Fine'm (USA) została przerwana w pozycji przypuszczalnie remisowej.

Pozatem Argentyna pokonała Szwajcarię 3,5:0,5, Danja — Irlandja 3,5:0, oraz Austrija — Włochy 2:1. W tem ostatniem spotkaniu mistrz włoski Sacconi odniósł ale spodziewane zwycięstwo nad grającym na pierwszej szachownicy austriackiej — Gruenfeldem.

Na 16 rundach prowadzą w tur-

nieju Polska i Szwecja, które mają po 43,5 punktów. Dalej idą Stany Zjednoczone, posiadające 43 pkt., przy dwóch partjach niedokończonych. Następnie Czechosłowacja 42 pkt., Węgry 40,5 pkt. i jedna partja niedokończona. Jugosławja 39,5 pkt., Argentyna 36,5 pkt., Austrija 36 pkt., Lotwa 34,5 pkt., Anglja i Francja po 31,5 pkt., Estonia 31 pkt. i jedna partja niedokończona. Palestyna 30 pkt., Finlandja 29,5 pkt., Litwa 29 pkt., Danja 27,5 pkt., Rumunja 25 pkt., Włochy 18 pkt., Szwajcaria 16,5 pkt. oraz Irlandja 9 pkt.

Mistrzowska partja dr. Tartakowera gra w 12 rundzie dnia 25. VIII.

DR. TARTAKOWER (Polska) — L. STEINER (Węgry).

1) d2—d4,	Sg8—f6
2) Sg1—f3,	e7—e6
3) g2—g3,	b7—b6
4) Gf1—g2,	Gc8—b7
5) 0—0,	Gf8—e7
6) c2—c4,	0—0
7) Sb1—c3,	d7—d5
8) Sf3—e5,	Hd8—c8
9) c4xd5,	c6xd5
10) Hd1—b3,	c7—c6
11) Cc1—d2,	Sb8—a6
12) Wa1—c1,	Sa6—c7
13) e2—e4,	Wf8—d8
14) Wf1—e1,	c6—c5
15) d4xc5,	b6xc5
16) c4xd5,	Ce7xd5
17) Gd2—g5,	Wa8—b8
18) Gg5xf6,	Ge7xf6
19) Sd5xf7,	c5—c4
20) Sf7xd8,	Czarne poddają się

Protest dziennikarzy polskich przeciwko przemówieniu prez. Greisera

GDANSK, 28.8. (PAT). Syndykat dziennikarzy polskich w Gdańsku złożył senatowi Wolnego Miasta protest przeciwko użyciu przez prezydenta senatu Greisera w jego ostatniej mowie na posiedzeniu Volkstagu wyrażen obraźliwych pod adresem korespondentów prasy pol-

skiej w Gdańsku.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z Gdańska donoszą, że policjanci gdańscy stoją w obliczu groźby zamknięcia swych podwoi, a to z powodu słabego wpływu studentów niemieckich z Rzeszy.

500.000 dol. za książkę

Fantastyczna cena ostatniej pracy płk. Lawrence

NOWY YORK, 28.VIII. — (PAT). Dzienniki nowojorskie donoszą, że tamtejsza firma wydawnicza „Doubleday, Doran and Co” ogłosiła, że w jesieni tego roku ukaże się w druku ostatni rękopis zmarłego pułkownika Lawrence, zatytułowany „The Mint”. Rękopis ten ukaże się tylko w 10 egzemplarzach, przyczem ceną sprzedażną ma być wyznaczona w fantastycznej wysokości 500.000 dolarów za egzem-

plarz. Prawa przedruku mają być bardzo surowo zastrzeżone. Rękopis zawiera 69.500 słów. Odnosić się ma on do oficjalnej polityki rządu Wielkiej Brytanji w Arabji w czasie wojny światowej i przy zawarciu pokoju.

Jak wiadomo, pułkownik Lawrence wyrażał przekonanie, iż Anglja przy rokowaniach pokojowych nie dotrzymała obietnic złożonych arabom.

Ojcie, pomściłem cię!

Syn dr. Gottlieba spoliczkował redaktora „Hajntu”

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Redakcja dziennika „Hajnt” była onegdaj terenem następującego zajścia.

W południe przybył do redakcji młodzieniec, który wszedł do pokoju redaktora naczelnego pisma B. Juszczone (Mojżesza Justmana).

Przybyły zbliżył się do p. Justmana i miewał go, mówiąc: Jestem synem dr. Gottlieba. To za napasć na mego ojca.

Wybuchła awantura. Do pokoju wbiegł jeden z współpracowników redakcji, który usunął przybyłego.

Jak wiadomo, red. Justman zamieścił szereg artykułów, w których występował przeciwko dr. Gottliebowi, kandydatowi na posła, doniedawna współpracownikowi „Hajntu”, obecnie zaś współpracownikowi „Momentu”.

20-letni syn dr. Gottlieba, student uniwersytetu warszawskiego, poczuł się dotknięty napaściami na ojca i stanął w obronie jego honoru.

Po napaści młody Gottlieb, wszedł do kuchni, skąd zatelefonował do ojca swego i między innymi powiedział: „Ojcie, pomściłem twoje krzywdy”.

Ranni i zabici

podczas krwawych rozruchów na Litwie

BERLIN, 28.VIII. (PAT). — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kowna, że strejk chłopów litewskich przeciąga się.

W środę w Kownie nie można było również dostać mleka.

W związku z krwawymi zajściami, komendant miasta Kowna wydał rozkaz zastosowania jaknajsurowszych sankcji przeciwko strejkującym.

W okolicach objętych strej-

kiem służba bezpieczeństwa została wzmocniona przez wysłanie oddziałów konnej policji.

W związku z tymi wypadkami w dniu wczorajszym odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów.

Przy likwidacji rozruchów włościańskich w Litwie południowej 4 policjanci zostali ciężko ranni, a 3 demonstranci zmarli z odniesionych ran. Ponadto jest wiele osób lekko rannych.

Okupacja w fabryce „B-cia Bukiet“

Wczoraj rano wybuchł strejk w fabryce wyrobów włókienniczych „Bracia Bukiet“ przy ul. G-go Sierpnia 56.

Strejk wybuchł na tle pogwałcenia postanowień umowy zbiorowej przez dyrekcję, która stosowała od dłuższego czasu niższe stawki zarobkowe od cennikowych.

Kilkakrotna interwencja robotników nie odniosła żadnego rezultatu, wobec czego w dniu wczorajszym na ogólnym zebraniu robotników uchwalono porzucić pracę. Jednocześnie celem wywarcia presji na dyrekcję, robotnicy postanowili okupować fabrykę, w murach której przebywa przeszło 150 osób. Sprawa skierowana została do inspekcji pracy.

Załoba na kongresie sjonistycznym z powodu prześladowań żydów w Niemczech

LUCERNA, 28 VIII. (Tel. wł.) Na nocnym posiedzeniu kongresu sjonistycznego wielkie przemówienie o sytuacji żydów w Niemczech i na całym świecie wygłosił rabin, dr. Stefan Wise (Ameryka). Przeprowadza on porównanie między dziejami Hiszpanii i Rzeszy Niemiec (którzy stwierdza, że jak kiedyś po inkwizycji, tak teraz żydzi muszą wyemigrować z kraju barbarzyńskich prześladowców do Palestyny).

Następnie wypowiada się on przeciwko radzie legislacyjnej i oświadcza, że dąży nie do dyktatury robotniczej, lecz do większości robotniczej w Palestynie.

Na trybunie zjawia się następnie dr. Weizman, któremu

delegaci zgotowali owację. Po 4 latach milczenia b. prezydent organizacji zabiera poraz pierwszy głos w sprawach palestyńskich.

Jego stanowisko w stosunku do rewizjonistów jest negatywne, gdyż jedynym produkcyjnym faktorem dla odbudowy Palestyny jest „Histadruth“ i klasa robotnicza. Władza angielska prowadzi dualistyczną politykę, ale nie tylko w stosunku do żydów, lecz do wszystkich kolonji. Z arabami należy żyć w zgodzie. Nikt ich nie wywłaszcza, żydzi dają im tylko dobrobyt.

Dzisiaj przed południem kongres nie obradował na znak żałoby z powodu przesła-

dowań żydowskich w Niemczech.

Nad gmachem powiewał czarny sztandar, zaś flagi niebiesko-białe były opuszczone do połowy maszlu.

Po południu debatowano nad pożyczką w wysokości 50 milionów funt. szterl. na „Fundusz odbudowy“.

W pertraktacjach nad utworzeniem nowej egzekutywy zaistniały pewne komplikacje. Weizman rzekł się kandydowania. Również Ben Gurjon, przewodca robotników, nie kandyduje. „Mizrachi“ uzależniła wstąpienie do egzekutywy od przydziału certyfikatów.

Kongres zakończy się w niedzielę.

Pożar przy ul. Narutowicza wskutek krótkiego spięcia

Wczoraj o godz. 20 min. 30 wybuchł pożar w domu przy ul. Narutowicza 16, należącym do sukcesorów Urysona. Ogień powstał w mieszkaniu lokatora Abrama Łapa, mieszczącym się na drugim piętrze oficyny, gdzie zapalił się bezpiecznik elektryczny.

Bezpiecznik zapalił się od iskry, powstałej wskutek krótkiego spięcia.

Wezwany II oddział straży, pożar ugasił po paruminutowej akcji. Straży nieznaczące.

„HYGIENA“

Łódź, Andrzej 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szub, frote rowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimę.

Ceny niskie.

Tel. 105-47 przyw. firmy RESTEL.

Czynny do godz. 7-ej.

Wymowa dwóch imprez

Fiasko hitlerowskich zawodów sportowych

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Gdańsku dwie charakterystyczne imprezy sportowe. Na stadionie polskim we Wrzeszczu socjaliści urządzili wielkie święto sportowe robotnicze, które wykazało masowy napływ publiczności. W tym samym czasie w Gdańsku odbyły się zawody sportowe młodzieży hitlerowskiej. Zawodom tym przyglądało się mało widzów. Wobec tego, że uczeszczenie na imprezy sportowe socjalistyczne jest połączone z rozmaitymi nieprzyjemnościami, a z drugiej strony widzowie tych imprez rekrutują się przeważnie ze sfer robotniczych, a więc nie zamożnych zestawienie faktów powyższych jest barometrem nastrojów mas, które coraz więcej odwracają się od hitleryzmu.

CIERPLIWOŚCI

Ona: — Bardzo mi żal, ale nie wyjdę nigdy zamąż za rudego.

On: — Niech mi pani pozwoli zgłosić się za rok.

Ona: — A cóż się zmieni po roku?

On: — Mój fryzjer twierdzi, że za rok będę łysy!

Rosjanie chcą iść na wojnę

„Bywszy ludzie“ w poselstwie abisyńskim w Paryżu

W cichej rue Contambert w Paryżu znajduje się cesarsko-abisyńskie poselstwo. Do niedawna nikt nie troszczył się i nikt nie interesował się tym budynkiem. Obecnie jednak stanowi ono punkt olbrzymiego zainteresowania i centrum nieustannego ruchu.

Chociaż poselstwo abisyńskie na froncie domu nie zaznaczyło swej egzystencji żadnym napisem lub tablicą — panuje w gmachu przy ulicy Contambert niezwykle intensywny ruch.

W poczekalni poselstwa, w której służbę portjera pełni olbrzymi murzyn, znajduje się przeszło trzydzieści osób. Niemal wszystkie te osoby posługują się jednym językiem. Abisyńskim? Francuskim? Wcale nie. Wszyscy mówią po... rosyjsku.

Są to emigranci z Rosji, którzy we Francji uprawiają najrozmaitsze „ersatz-zawody“, a tęsknią za jakąś romantyczną przygodą. Oto rosjanin, który w dzień tłumaczy Baudelaire'a

i Rimbauda na język rosyjski, a w nocy jest szoferem taksówki. Utrzymuje oczywiście, że był oficerem; był siedem razy ranny i otrzymał siedem orderów wojennych. Jeśli Abisynja chce zwyciężyć, powinna go zrobić conajmniej pułkownikiem.

Obok niego stoi jego kamerdyner, Piotr. Też był oficer? Naturalnie. Walczył jeszcze w r. 1920 na Syberji w „białych oddziałach“. Czyż cesarz Haile Selassie nie potrzebuje takich zuchów?

Obok stoi niski, pomarszczony, siwy człowiek, który się przedstawia jako były admirał. Obecnie jest robotnikiem w garażu: Myje auta. Ale nie ulega dla niego wątpliwości że abisyńczycy powierzą mu flotę na Niebieskim Nilu...

— Ludzie, których tu widać i którzy domagają się conajmniej stopnia oficerskiego w armii abisyńskiej — tłumaczy sekretarz poselstwa — to nie wszyscy nasi klienci. Codziennie otrzymujemy przeszło 300

listów, w których nam ludzie ofiarują swe usługi, dostawy, pomysły, plany wynalazki. Nie pomagają nasze ogłoszenia w pismach, że niczego nie potrzebujemy, we wszystko jesteśmy zaopatrzeni, a wogóle z Paryża niczego zdecydować nie możemy. Nie pomaga też, że odwiedzający nas petenci wychodzą bez najmniejszego rezultatu praktycznego. — Nachodzą nas wciąż, a gdy im tłumaczymy, że nic dla nich zrobić nie możemy, proszą, byśmy im zapłacili za kosztą powrotu do domu „metrem“... Widział pan w po-

czekalni rzekomego admirała? Zjawia się tu już po raz siódmy. Dawno już tłumaczyliśmy mu, że Abisynja nie posiada floty, a na Niebieskim Nilu nie krążą statki. Wie pan, co na to odpowiedział? Trzeba zatem zbudować flotę...

Liczba czekających w poczekalni zwiększa się ciągle. Ciępiwie siedzą, palą papierosy i gwarzą. Każdy oddaje się złudzeniom, rozsuwa fantastyczne miraży. Każdy chciałby dożyć skarbu królowej Saby, zakopanego w piaskach Etopji...

— Jeśli nie będzie można inaczej — mówi jeden z nich — to przedostanę się do Dżibuti na gape. A stamtąd ruszę piechotą...

Na schodach czeka dalsza kolejka na wpuszczenie do poczekalni. Kandydaci na oficerów, dostawcy, zwykli obieźsasi. — Zgłosił się nawet zespół muzykantów. A nuż armja abisyńska zgłosi zapotrzebowanie na jazzband...

Wszyscy chcą przedostać się do Abisynji. Są to biedni wykołężnicy losu i ofiary kryzysu ekonomicznego. Wszędzie pójdą, na krańce świata, byle uciec przed widmem głodu i bezdomności...

Sufit zawalił się w szkole powszechnej

FLORENCJA, 28.8. (PAT) — W san Pietro Angliana zawalił się sufit w gmachu szkoły powszechnej w czasie lekcji katechizmu, na której było 40 dzieci. Z pod gruzów wydobyto 6 dzieci ciężko ranionych, inne zdolały uratować się.

Światowy związek emigrantów niemieckich

BERLIN, 28.8. (PAT). „Voelkischer Beobachter“ donosi: Utworzono w Wiedniu organizację „Związek Światowy Emigrantów Niemieckich“, który zamierza wydawać własne pismo w 4-ch językach.

Nadrabin Kuk konający

JEROZOLIMA, 28.8. (Tel. wł.) — Nadrabin Palestyny, p. Kuk, jest śmiertelnie chory. Lekarze nie dają wielkich nadziei na utrzymanie go przy życiu. Katastrofa oczekiwana jest lada chwila.

„TABARIN“

Najlepsza zabawa czeka wszystkich w pięknym lokalu rozrywkowym „Tabarin“, gdzie najlepsze siły artystyczne uprzyjemniają czas swymi występami. Dreszcz emocji i szczyry zachwyty budzą występy duetu Cecil et Peter von Sarten, który jest klasą dla siebie. Świetne są również produkcje drugiego duetu Garbo i Fortes, doskońonych i klasycznie zbudowanych taneczny. Program dopełniają: śpiew pięknej wiedenki Nany Neuhardt, taniec p. Garibaldi i konferansjerka Leo Sparri.

Dzisiaj, jak codziennie, odbędzie się faj o godz. 5,15, wieczorem — dancing.

Kuchnia smaczna, ceny przystępne. Dowiadujemy się, że do następnego programu dyrekcja „Tabarinu“ zaangażowała szereg najlepszych sił artystycznych, które już od 1 września rozpoczną swe występy.

Burza nad Lwowem

Piorun uderzył w tramwaj

LWÓW, 28.8. (PAT) — W nocy z 27 na 28 b. m. przeszła nad Lwowem i okolicą silna burza, połączona z ulewnym deszczem. We wsi Domazyr obok Lwowa piorun uderzył w dom Bazylego Górskiego. Ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania. W wyniku pożaru spłonęły trzy gospodarstwa z zapasami zbo-

ża. Dzisiaj około godz. 13 przeszła nad miastem ponownie burza, tym razem połączona z piorunami, a także gwałtowną ulewą. Piorun uderzył w wóz tramwajowy nr. 8, stojący na przystanku na Placu Hallickim. Wóz tramwajowy został uszkodzony.

Karabiny maszynowe strzegą sądu podczas procesu b. prezydenta policji wiedeńskiej

WIEDEN, 28 VIII. (PAT). — Dzisiaj zrana rozpoczął się w sądzie wojennym proces b. prezydenta policji Steinhausla, oskarżonego o udział w spisku

lipcowym z 1934 r. Sala sądu strzeżona jest przez oddział wojska z karabinami maszynowymi. Oskarżony do winy nie przyznaje się.

Beznadziejne otumanienie

Lekarze niemieccy nie wezmą udziału w zjeździe w Montreux

BERLIN, 28 VIII. (PAT). — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Monachjum, że przywódca lekarzy Rzeszy nie mieckiej zakomunikował, iż lekarze niemieccy nie wezmą udziału w międzynarodowym zjeździe lekarzy w Montreux.

Motywy tej decyzji jest fakt, że w czasopiśmie „Schweizerische Medizinische Wochenschrift“ ukazał się artykuł lekarza wiedeńskiego niearyjszka Juliusza Bauera, atakujący niemieckie zarządzenia sterylizacyjne.

Plotki

Znakomity łowca mikrobów Pasteur o mały włos nie zginął zarażony pewnym mikroblem, przeciw któremu nie skutkuje żadna surowica. Był właśnie moment w życiu Pasteur'a, kiedy ulegając słabości małych ludzi wielki uczonego postawił swoją kandydaturę podczas wyborów do senatu w roku 1976. W głosowaniu na Pasteur'a oddano 62 głosy z ogólnej liczby 652... Pogromca wścieklizny był oburzony; jego sława została tak nisko oceniona!

Mineło jednak kilka lat i Pasteur z wdzięcznością wspominał ową chwilę, kiedy przepadł przy wyborach:

— Nadaremnie oburzałem się na moich wyborców — mówił — wyleczyli przecież mnie radykalnie od najstraszliwszego z mikrobów: polityki.

*

Ze złotej księgi przysłów abisyńskich wybieramy kilka najbardziej charakterystycznych:

Abisyńczyk jest zawsze mężny; gdy jest tchórzem, przestaje być abisyńczykiem.

Gdy biały człowiek podaje ci prawą dłoń, bądź pewny, że w lewej ukrył nóż.

Gość jest zawsze święty, zwłaszcza gdy jest uzbrojony.

Nie ufaj nikomu! Najmniej samemu sobie.

Gdy ujrzyś przed sobą dwa lwy obejrzyj się szybko, czy za tobą nie stoi trzeci.

*

Podobno do Salzburga przyjechała na pewien czas Greta Garbo. Słynna artystka, jak zwykle — nie pokazuje się nigdzie. Zato widać wszędzie pana von Papena, który również przebywa w Salzburgu. Przepisują mu następujący, dość nietaktowny dowcip; miał się mianowicie wyrazić, że „w zeszłym roku natłuczono tu niemało porcelany...”. Jeżeli miała to być aluzja do mordu lipcowego, to przynajmniej trzeba, że żart był dość gruboskórny...

Alé pan v. Papan popełnił podobno jeszcze jedną gafkę, z której — tym razem — cały Salzburg się śmieje. Mając zamiar kupienia sobie charakterystycznych austriackich spodni skórzanych, wszedł do jednego z wielkich magazynów salzburskich, gdzie został nader uprzejmie obsłużony i gdzie nabył żądany przedmiot. Niestety, okazało się, że jakiś fatalizm sprowadził pana von Papena do magazynu, którego właścicielem jest żyd Szwarz! Właściciele domów towarowych arcyżycy, jak John, Lanz i in. byli niemało zdziwieni tą... „zdradą” Papena.

KRÓL HARMONIJEK

Murzyni i Indianie odbiorcami prymitywnych instrumentów muzycznych

Berlin, w sierpniu.

Jeszcze jeden król? Tak. Król niemieckiego przemysłu harmonijkowego. Zapewne, harmonijka ustna jest najbardziej pospolitym i najłatwiejszym do opanowania instrumentem muzycznym. Sprzedają ją na wszystkich jarmarkach i odpustach. Ale, że by produkcja harmonijek szła aż w takim tempie, by stworzyła formalne królestwo... No, no.

A jednak. Jest w Niemczech miasteczko, która zwie się Trossingen. Gdzie leży? Dokładnie nie wiem, gdyż historję o królestwie harmonijkowym zasłyszałem w Berlinie. Nawet osoba samego króla otoczona jest pewnym nim bem tajemniczości. Nazywa się go poprostu panem H. Pan Ernest H. I można się domyślać jakiegoś nazwiska na Himmel, na Helden i Hilden, utrafić oczywiście trudno. Wiadomo tylko, że „król” jest w wiecznych rozjazdach handlowych — parodont — w rozlotach. Bo w podróżkach swych posługuje się przeważnie samolotem. Może na wet swoim. A spotkać go można w każdej stolicy państwa europejskiego, czy amerykańskiego. Bo odbiorców na swój towar ma

pan H. w całym świecie. Murzyni afrykańscy noszą jego harmonijki zawieszane na szyjach na cienkich łańcuszkach, aby je mieć zawsze pod... szyją, gdy przyjdzie ochota do grania.

W ustach „króla” harmonijka to jakiś fetysz. Oczywiście nie wtedy, gdy na niej gra, lecz gdy o niej opowiada. Ze szczególną przyjemnością opowiada „król” o swym żołnierzu wirtowerskim, który podczas wojny, rzucony na front palestyński, dostał się ciężko ranny do niewoli arabów. Wśród wszystkich tarapatów nie zgubił tylko harmonijki, z którą następnie uciekł i oczarował grą swą inne koczujące plemię arabskie tak dalece, że go przyjęło gościnnie. Odtąd bawił szejka swą grą i po magał mu w powiększaniu floty poławiającej perły, a otrzy-



FABR. CHEM.-FARM. „A.R. KOWALSKI” WARSZAWA

mawszy udział w zyskach, pozostał na miejscu i jest tam bardzo poważnym obywatelem.

Proszę: czyż to nie historja z tysiąca i jednej nocy? A wszystko ów egzotyczny wirtemberski zawdzięcza ustnej harmonijce.

Faktem jest, że w Niemczech ustna harmonijka jest bardzo rozpowszechniona. A ponieważ trudno sobie wyobrazić jakiegoś obywatela Niemiec nie zorganizowanego, więc i miłośnicy gry na harmonijce zorganizowali się pod hasłem: „harmonijkarze wszystkich krajów, łącznie się”. Jest też w Niemczech nie mniej jak 7 tysięcy klubów harmonijkowych. Siedem tysięcy! Z tego 6 tysięcy szkolnych. To też bardzo często spotyka się w wędrownkach po Rzeszy grupy maszerującej młodzieży, a na przedzie orkiestra harmonijkowa.

Co kraj, to obyczaj. Murzyni lubią harmonijki na łańcuszkach, zaś Indianie z Ameryki południowej muszą mieć te instrumenty z dzwonczkami. Zaś w oczach włocho harmonijka niema żadnej wartości, jeśli oprawa nie jest sporządzona z czarnego drzewa.

Alé król nie byłby królem, gdy by fabryki jego ograniczały się tylko do produkowania harmonijek ustnych. Są przecież jeszcze harmonje ręczne, akordeony, bandonje i tym podobne pokrewne instrumenty. Widać z tego, że królestwo jest przyzwolite. A jeszcze lepszy dowód w tem, że 80 proc. produkcji Trossingen wędruje zagranicę, a tylko nieznaczna część pozostaje w kraju. W Nowym Jorku płaci się za dużą harmonję nawet 100 dolarów i więcej. Są to arcydzieła sztuki w tym przemyśle. Pośledniejsze gatunki idą do Fran-

cji, Hiszpanji, Anglii, Polski, Skandynawji, a najtańsze — do krajów afrykańskich i azjatyckich. Choć i tam podobno smak się podnosi wraz z zamiłowaniem do muzyki ludowej. Rokrocznie płynie do Trossingen z tego eksportu jakieś 8 — 10 milionów marek.

A to Trossingen, to podobno miasteczko, w której ludzie nie tak dawno jeszcze żyli przeważnie z zapomóg dla bezrobotnych. — Żył się tam obywatelom z dnia na dzień i czekało na zmilowanie boskie. Były sobie tam jakieś fabryczki, ale o harmonijce nikt nie pomyślał. Aż zjawił się na miejscu pan H. Wówczas jeszcze nie samolotem, ale całkiem demokratycznie, koleją. Spodobało mu się miasteczko, spodobał mu się ludzie i dalejże do pracy. A dziś niema w miasteczku ani jednego bezrobotnego, ba, ludzie z szerokiej okolicy znaleźli zatrudnienie w fabrykach harmonji i harmonijek ustnych. Tak mnie przynajmniej za pewnością uprzejmi informatorzy.

L. H.

CASINO Dzisiaj i dni następnych!
Początek seansów o 6-ej

ULICA Szaleństw

Reżyserja: LLOYD BACON
 Muzyka: AL DUBIN — HARRY WARREN
 Wytw.: „Warner Bros” „FIRST NATIONAL”

W rolach głównych: Bebe Daniels, Warner Baxter, Ruby Keller, George Brent, Ginger Rogers, Dick Powell i największy zespół 400 najpiękniejszych dziewcząt Hollywoodu.

Kino-teatr
„PALACE”
 (Piotrkowska 108)

Dzisiaj i dni następnych
„Ostatnia miłość”
 Rewel. obsada: Hans Jaray, Albert Bassermann
 Poez. o g. 6-ej. wspaniałe film najnowszej prod. wiedeńskiej (w języku niemieckim)
 Ceny miejsc od zł. 1.09

WYCIECZKA
 DO
WIEDNIA
 od 5 do 12 września
 zł. 130.—

Paszporty, wizy, przejazdy od Łodzi do Wiednia i z powrotem do Łodzi.

Potrzebne dokumenty: Paszport i 2 fotografie

Zapisy: **Wagons - Lits | Cook,**
 Piotrkowska 68,
 tel. 170-70

JERZY GELLER

Sprawa bankiera Quinaulta

(Ciąg dalszy)

Przestępcy i urzędnicy policji kryminalnej są z natury rzeczy przeciwnikami, ale ta wrogość zazwyczaj nie jest osobista. — Urzędnik, o którym wiadomo, że schwytanych przestępców traktuje przyzwolicie, nie jest w tym świecie podziemnym nielubiany. Jest raczej kolegą z drugiej strony barykady. Tem można wytłomaczyć, że wszędzie znajdowałem otwarte uszy i gotowość okazania pomocy, gdy w swem przebraniu wędrowałem od szynku do szynku, dowiadując się, czy w ciągu ostatnich tygodni był w jednym z tych lokalów człowiek, który miał zupełnie dokładnie takie same włosy i brodę, jak ja. Już w pięciu szynkach pytałem bez rezultatu. Ale w szóstym gospodarz dokładnie sobie przypomniał, że właśnie z takim człowiekiem rozmawiał przed pewnym czasem. Po dłuż-

szej rozmowie przyznał się, że człowiek ten dowiadywał się od niego o jakiegoś „odpowiedzialnego, solidnego chłopaka”, który za odpowiedniemi wynagrodzeniem i bez wielkiego ryzyka mógłby dla niego wykonać pewną „historję”. I rzeczywiście znalazł się taki „chłopak” w osobie Pedro Henriqueza.

Czy znacie uczucie myśliwego, który godzinami daremnie wyczekuje na stanowisku, by wreszcie ujrzeć upragnioną zwierzynę? Takie właśnie uczucia opanowały mnie, gdy usłyszałem nazwisko Henriqueza, który z zamaskowanym Quinaultem się działo przeszło godzinę w kąciu knajpki, rozmawiając z nim przyciszonym głosem. Wiedziałem już, że jestem bardzo bliski rozwiązania zagadki.

Po powrocie do prefektury za brałem się ponownie do akt sprawy Quinaulta. Przystudjo-

wałem szkic sytuacyjny i fotografie z miejsca przestępstwa. — Przeczytałem z niezwykłą uwagą spis rzeczy, zrabowanych w willi i znalezionych następnie w pokoju hotelowym samobójcy. Myśli moje wciąż powracały przytem do aparatu fotograficznego. Z doświadczeń, jakie poczyniłem z tego rodzaju włamywaczami, wydawało mi się niezrozumiałem, dlaczego skradł on aparat fotograficzny wraz z wszystkimi przynależnościami. Był on bowiem bardzo ciężki, a trudno sobie wyobrazić, aby pa-

Bacność, letnicy

z Wiśniowej Góry i Stróżewa! „GŁOS PORANNY” codziennie do nabycia od 8-ej rano u JAMNIKA, willa Kawulla, vis a vis Chłodni.

ser zapłacił za taki aparat jakąś godną uwagi sumę.

Nagle wpadła mi do głowy szalona myśl. Jak warjat podbiegłem do telefonu, połączyłem się z rusznikarzem i prosiłem go, aby jeszcze raz starannie zbadał rewolwer i aby powiedział mi przedewszystkiem, czy na cynglu znajdują się jakieś ślady, mogące być zadrapaniami, uczynionymi przez jakiś metalowy przedmiot. Po upływie pół godziny otrzymałem odpowiedź, która potwierdziła moje przypuszczenie. Pośrodku cyngla znajdowała się delikatna rysa, jakgdyby w tem miejscu tarły się o siebie dwa metale.

I znowu pojechałem do willi Quinaulta, aby jeszcze raz zrewidować gabinet bankiera. Tym razem wszystko poszło szybko. bowiem z góry wiedziałem, co chciałbym znaleźć. I rzeczywiście znalazłem. Wysoki fotel dębowy, który stał oparciem w stronę okna, przez które wszedł Henriquez, wykazywał w prawym górnym rogu oparcia głębokie rysy od zadrapania. Przy-

znając otwarcie, że już podczas pierwszej rewizji ten szczegół powinien być wpaść nam w oczy. Aczkolwiek drobne zniszczenia w meblach nie są niczem nadzwyczajnym, to jednak należało pamiętać o tem, co mówił lokaj Fernand, a mianowicie, że Quinault był niesłychanym pedantem i miłośnikiem stylowych mebli. Takie uszkodzenie niewątpliwie kazałby na tychmiast poprawić, gdyby powstało ono przed jego śmiercią.

Obraz przebiegu wypadków z przed kilku dni rysował się teraz w moich myślach tak wyraźnie, jakgdybym sam brał w nich bezpośredni udział. Quinault wiedział, że jego bank musi w najbliższym czasie ogłosić sobie upadłość. Wiedział również, że odpowiada swoim osobistym majątkiem za długi przedsiębiorstwa i że wobec tego jego rodzina po ogłoszeniu upadłości była by skazana na nędzę. Nie mógł znieść myśli o tem, że jego żona i ukochane dzieci nie będą miały co do ust włożyć.

(Dokończenie nastąpi)

Nowa wielka afera kreugerowska

Brat Ivara Kreugera oskarża wybitne osobistości Szwecji o kradzież akcji największego pisma sztokholmskiego

Już za 2 dni

Sierpień

31
SOBOTA

**UROCZYSTE
OTWARCIE
SEZONU 1935/36**

**W KINIE
„EUROPA”**

**MARLENA
DIETRICH**

w filmie

**„Kaprys hiszpański”
reż. J. Sternberga**

Pić — tak, palić — nie

Fizjolog wiedeński, dr. Fellner, przeprowadził przy licznych sekcjach zwłok ścisłe obserwacje nad zwapnieniem arterji i doszedł przytem do arcyciekawych wniosków.

Stwierdził mianowicie, iż niema wybitnych różnic przy sklerozie między alkoholikami a niealkoholikami, natomiast objawy sklerozy są częstsze i cięższe u palących nadmiernie (powyżej 25 papierosów na dobę) w stosunku do ludzi wstrze mięzliwych w konsumpcji tytoniu lub też wcale nie palących. Jeśli obserwacje dr. Fellnera znajdą potwierdzenie w kołach medycznych, konsekwencją ich będzie maksuma: alkohol nie prowadzi do zwapnienia żył, nikotyna w większej ilości — tak.

Przy zaparciu stolca, naturalna woda gorzka „Franciszka - Józefa” daje obfite wypróżnienie. Pyt. się lek.

Statek dla przewozu bananów

Jedna z większych firm gdyńskich, importująca banany, ma zakupić w Anglii specjalny statek dla przewozu bananów. — Statek ten będzie niewielkich rozmiarów (około 350 tonn netto), ale będzie urządzony specjalnie dla przewozu bananów, służąc równocześnie jako dojrzewalnia.

Uruchomienie statku usprawni transport owoców, a ponadto pozwoli uniezależnić się od obcych armatorów i regulować dowóz do Gdyni w miarę zapotrzebowania rynku.

Sztokholm, w sierpniu.

Gra się urwała i Ivar Kreuger strzelił sobie w łeb.

Wystrzał ten w Paryżu swego czasu zachwiał całym światem finansowym i stał się ciężkim ciosem dla prestiżu Szwecji. Ekonomiczne skutki krachu kreugerowskiego, zresztą, już dawno zostały przez ten kraj zapomniane, ale moralne rezultaty wciąż jeszcze uciska ją serce Szwecji.

Coprawda teraz jest zupełnie jasne, że gdyby Ivarowi Kreugerowi udało się otrzymać pożyczkę w wysokości kilku dziesiątków milionów dolarów w Ameryce, prawdopodobnie jeszcze i obecnie uważany byłby za światowego geniusza finansowego. Przecież i syndykat zapalczanym i liczne inne przedsięwzięcia, stworzone przez „króla zapalczanego” obecnie wspaniale prosperują i dają grube dywidendy. Ale los chciał inaczej — Ivar Kreuger nie żyje, nie bacząc na to, że legenda zapewnia, iż pędził on rozkoszny żywot na Haiti, lub też na Taiti.

Brat Kreugera, Torsten Kreuger, po kilkuletnim pobycie w więzieniu, wyszedł niedawno na wolność. Był on, jak wiadomo, skazany za oszustwa w budżetach kierowanych przez przedsiębiorstwa. Ponadto musiał się rozstać z kilku setkami milionów koron — ale niemniej jednak Torsten Kreuger jest i obecnie jednym z najbogatszych ludzi w Szwecji; zresztą powiększył on swój majątek na wet siedząc w więzieniu. Należące do ogromne połacie ziemi wokół Sztokholmu podniosły się kilkakrotnie w cenie, ogromnie wzrosły również w cenie akcje jego przedsiębiorstw.

I brat króla zapalczanego, który uważa siebie za niewinną ofiarę, rzuconą na pastwę opinii publicznej, obecnie nie tylko usiłuje zrehabilitować siebie, ale również przywrócić swe prawa i majątek.

Niedawno Torsten Kreuger, który posiadał większość akcji największej gazety szwedzkiej „Svenska Dagbladet”, oświadczył, że jego akcje zostały w najprostszy sposób ukradzione. — A oskarżenie swe skierował przeciwko bardzo wybitnym osobistościom.

W pierwszym rządzie przeciwko dr. Helmer Key'owi, profesorowi (który liczy obecnie 72 lata), od przeszło 30 lat naczelnemu redaktorowi „Svenska Dagbladet”. Doskonale publicysta uczony, poważny działacz społeczny, prezes klubu publicystów, dopiero od grudnia ub. roku porzucił swe stanowisko naczelnego redaktora. Z okazji jego odejścia urządzony był wspaniały bankiet z udziałem przedstawicieli rządu i samorządu przyczem nagrodzono go najwyższym orderem szwedzkim.

Dwie inne osobistości — to ekonomiczny dyrektor gazety Grenfors i redaktor polityczny „Svenska Dagbladet” dr. Erte, obaj wybitni działacze polityczni liderzy partji konserwatywnej.

Pośrednio oskarżenie pada jeszcze na kanclerza uniwersytetu profesora Ernsta Trüggera, byłego dyrektora banku, który umieścił dr. Keya na stanowisku redaktora gazety.

Wszystko to są wybitne nazwiska w Szwecji.



Ivar Kreuger

Torsten Kreuger, który po trzech latach opuścił mury więzienne, zażądał od wymienionych osób zwrotu należących doń akcji. Wynikł proces sądowy. Ale, pomimo wszelkich usiłowań Kreuger nie zdołał znaleźć dowodów dokumentalnych, że akcje należały właśnie do niego, aczkolwiek było powszechnie wiadome, że „Svenska Dagbladet” jest własnością koncernu kreugerowskiego.

I szwedzka opinia publiczna przeżyła silny wstrząs, gdy na ostatnim posiedzeniu sądu pękła bomba: dr. Key przez swego adwokata złożył pisemne oświadczenie o tem, że wszystkie złożone przeciwko dotychczas zeznania są kłamliwe, że on i jego najbliżsi współpracownicy w gazecie przy najściślejszym udziale dr. Trüggera najwężej ukradli i podzielnili między sobą akcje Kreugera. Gdy to miało miejsce, wszyscy mieli wrażenie, że Kreuger będzie osadzony w więzieniu na długie lata i że cała operacja przejdzie bezkarnie dla jej uczestników.

Zgodnie z zeznaniem dr. Keya wszystko to odbyło się jak następuje:

Po samobójstwie Ivara Kreugera, kiedy wyszło na jaw, że dopuścił się on fałszerstw i oszustw, wszystkie osoby, stojące blisko niego, czuły się skompromitowane.

„Svenska Dagbladet” jest bezspornie największą i najwplywowszą gazetą szwedzką. Musiała ona nolens volens, stanąć na czele akcji odsłaniania machinacji Kreugera. Ale właścicielem gazety był sam Kreuger; wszyscy wiedzieli, że jego brat jest tylko podstawioną osobą.

Przedewszystkiem trzeba było w jakiś sposób odzębnić się od samego nazwiska Kreugera. A akcje gazety należały oficjalnie do Torstena Kreugera i nie miał on najmniejszej ochoty ich sprzedać: akcje w przybliże

niu wzrosły sześciokrotnie w cenie od tego momentu, gdy je swego czasu skupił Kreuger.

Po długich naradach zdecydowano, że dopóki nie opadnie szum dokoła nazwiska Kreugera, akcje będą zdeponowane w jednym z banków szwedzkich, a w charakterze przedstawicieli większości będą występowali dr. Key, sekretarz i dyrektor przedsiębiorstwa.

Ale po kilku dniach Torsten Kreuger został aresztowany i dla wszystkich było jasnym, że czeka go długotrwałe więzienie. Spodziewano się 15 do 20 lat, tymczasem po trzech latach Kreuger już został zwolniony.

Co się stało dalej? Zeznania dr. Keya są wprost niezwykle; zresztą nie usiłuje on ukryć swego współudziału, tłumaczy się jedynie tem, że znajdował się pod naciskiem swoich kolegów i dążył za wszelką cenę do uratowania gazety.

Ivar Kreuger spoczywał już w ziemi, Torsten Kreuger znajdował się za kratami więzienia, a w kasie brak było gotówki. Przecież „Svenska Dagbladet” jest aparatem, w którym pracuje do 1000 ludzi, to też wszelka zwłoka mogła się okazać niebezpieczną w skutkach dla wielkiego pisma.

Dyrektor banku Bank Göteborski Karol Trügger odmawia wydawnictwu dalszych kredytów natomiast w safes'ach znajdują się dokumenty i akcje Torstena Kreugera. I ten safes, na otwarcie którego nikt nie miał pełnomocnictwa, wędruje z banku do gabinetu dyrektora „Svenska Dagbladet” i tu zostaje wyłamany; w ten sposób akcje i dokumenty znalazły się w posiadaniu trzech kierowników gazety.

Oto w jaki sposób większość akcji dostała się w ręce dr. Keya i jego najbliższych kolegów.

W międzyczasie każdy dzień przynosi wciąż nowy materiał obciążający i kompromitujący Torstena Kreugera. Wytwarza się wrażenie, że grożą mu już conajmniej dziesiątki lat ciężkich robót.

I ludzie, z których nazwisk Szwecja była dumna, dzielą się między sobą nieprawą zdobyczą i każdy z nich otrzymuje swoją część akcji, które po pewnym czasie sprzedają byłemu ministrowi sprawiedliwości, — kanclerzowi uniwersytetu profesorowi Ernstowi Trüggerowi.

Z zeznań dr. Keya nie jest zupełnie jasne, czy Trügger kupując akcje wiedział, że pochodzą one z kradzieży, ale cała ta operacja nie mogła w każdym razie nie wywołać podejrzeń.



Torsten Kreuger (na lewo) w rozmowie ze swym ojcem.

Gazeta została uratowana. — Wszelki związek z nazwiskiem Kreugera został zerwany. Nakład pisma wzrasta. Przewyższa on już oddawna 200.000 egzemplarzy. Nazwisko nowego właściciela Trüggera w nikim nie budzi wątpliwości. Ale naczelnym red. dr. Key jest niespokojny. I koledzy uważają za stosowne usunąć go. Z wielką pompą obchodzi się święto jego ustąpienia.

A syn b. ministra sprawiedliwości, dyrektor banku Karol Trügger, który nigdy nie zajmował się dziennikarstwem, przechodzi z fotelu dyrektorskiego na stanowisko kierownika opinii publicznej i rozsiada się wygodnie w krześle naczelnego redaktora z pensją 100.000 koron rocznie plus tantiemy (również około 30.000 koron rocznie).

Tak wygląda pokrótce dramat, którym pasjonuje się w tej chwili opinia publiczna Szwecji. Dla szwedów to szczerze przyznanie się sędziwego, otczonego dotychczas aureolą poważania dr. Keya, jest straszny ciosem. Wrażenie, jakie wywarła historia ze spuścizną po Kreugerze, jest w rzeczywistości o wiele głębsze, niż wrażenie samego strzału samobójczego Ivara Kreugera. Przecież Ivar Kreuger był tylko przedsięwzięciem, natomiast bohaterami wątpliwego „podziału dziedzictwa” są wybitni kierownicy szwedzkiej opinii publicznej.

Trudno w chwili obecnej powiedzieć, jak się rozwinięta sensacyjna afera. Dotychczas cała sprawa rozgrywała się jedynie przed sądem cywilnym. — Ale przyznanie się dr. Keya zmienia całkowicie obraz. — Kreuger ma prawo zażądać śledztwa karnego.

I na scenie i za kulisami poruszone są w tej chwili ogromne siły. Trzeba w jakiś sposób zatuszować całą sprawę, albo przynajmniej utrzymać ją w granicach sądu cywilnego. Ale jak, jakimi sposobami da się ukryć fakt włamania do safesu i podziału kreugerowskich akcji „Svenska Dagbladet”? Przecież idzie tu o wartości, sięgające conajmniej sumy 1.750.000 koron szwedzkich!

Trudno również spodziewać się miłosierdzia i oszczędzania ze strony Torstena Kreugera; dla niego nastąpił dzień zapłaty i napewno chętnie odplaci z nawiązką za wszystko to, co musiał przeżyć w czasie swego własnego procesu.

Dla całej prasy szwedzkiej „bomba dr. Keya” stanowi ogromny cios moralny. Coprawda ma się wrażenie, że wszystkim się jakoś ułoży. Kreuger oczywiście będzie przywrócony w swych prawach właściciela gazety, akcje będą mu zwrócone, być może, że były minister sprawiedliwości pogodzi się jakoś ze stratą półtora miliona koron ale jeśli nawet wszystko to nie skończy się więzieniem i karą, to jednak z ciosu tego nie przedko otrząśnie się opinia publiczna Szwecji.

W obliczu tej wielkiej afery zupełnie niedostrzegalnie mijają drugi dramat: szef wydziału pieczętnego policji szwedzkiej, adwokat Arwid Levander, który w ciągu dziesiątków lat przywłaszczał sobie kary pieniężne, ściągane przez policję, zastrzelił się w chwili aresztowania. — Nadużycia jego wykryła zresztą jedna z gazet sztokholmskich.

M. D.

Dom skazany na zagładę

W ciągu 14 dni 2-piętrowa kamienica przy ul. Solnej 11 zostanie całkowicie rozebrana

Lokatorzy ewakuowanego domu otrzymali doraźną zapomogę na wynajęcie nowych mieszkań

Tłumy ludzi na jezdni i chodnikach tamują ruch pieszy na ul. Solnej przy rogu Północnej.

Wszyscy z nieukrywaniem zainteresowaniem obserwują dom Nr. 11, grożący lada momentem zawaleniem.

Kilku policjantów nie wpuszcza gapiów na podwórze, na którym gremjalnie zebrał się lokatorzy feralnego domu. Większość ma prawdziwie zrozpaczone miny, wisi bowiem nad nimi groźba natychmiastowej eksmisji. Lokatorzy nieszczęśliwego domu — to przeważnie biedota, drobni przekupnie, rzemieślnicy, handlarze uliczni.

Większość z nich obarczona niezliczoną ilością dzieci, brudnych obdartych, zamorusanych, zajętych beztróską zabawą w piasku na podwórzu.

W „kancelarji” ruch

W mieszkaniu dozorca na parterze klatki frontowej od ulicy Solnej panuje ruch.

Przed drzwiami stoją w kolejce lokatorzy, a raczej mówiąc stylem urzędowym, „głowy” rodzin.

Co kilka minut pada jakieś nazwisko. Wywołany wchodzi, by po pewnym czasie wyjść z kilkoma banknotami w ręku.

Taki szczęśliwiec zostaje momentalnie obciążony przez czekających siebie kolejki innych lokatorów, którzy zarzucają go formalnie pytaniami.

Wchodzimy do miejsca urzędowania komisji.

Wykonawczy ten organ składa się z delegata wydziału opieki społecznej p. Feliksa Nowickiego, sekretarza oraz dzielnicego, przewodownika Szwajcera.

Na stole kwitariusz z asygnatami, formularze, blankiety itp. oraz książka meldunkowa. Obok stołu administrator domu p. Safjan udziela informacji członkom komisji.

Gotówka zamiast baraków

Interesantów załatwia się bardzo szybko. Imię, nazwisko, jakie mieszkanie, ilość członków rodziny, krótkie sprawdzenie w książce meldunkowej a potem decyzja: 60 lub 80 złotych na przeprowadzkę i wynajęcie nowego mieszkania.

Pierwotna decyzja umieszczenia ewakuowanych lokatorów w barakach miejskich została zamieniona na doraźną pomoc gotówkową.

Kolejno, jeden po drugim, wchodzi „wysiedlani” lokatorzy, zeznają, zabierają gotówkę i ustępują miejsca innym.

A szereg jest długi.

Pomimo to, że dom jest nieduży, zamieszkuje w nim 56 rodzin (lokali jest 60, ale 4 stoja wolne), inaczej mówiąc, skazanych na ewakuację jest 225 dusz.

Na pierwszy rzut oka dziwnym wydawaćby się mogło, że w stosunkowo niewielkim domu jest aż 60 lokatorów.

Wyjaśnia nam to p. Nowicki.

Mieszkania w piwnicach

Gospodarze domu, chcąc wyćisnąć jaknajwięcej gotówki, wynajmowali piwnice i strychy na mieszkania.

Biedota, pozbawiona nieraz

dachu nad głową i nie będąca w stanie wynająć innego mieszkania, zgadzała się płacić dość wygórowaną cenę za wilgotne piwnice, aby tylko nie być skazaną na mieszkanie w barakach czy też w domach noclegowych.

To samo dzieje się na strychach. Tam, gdzie normalnie wieszano się bieliznę lub wyrzucało stare szpargały, stoją łóżka, szafy, stoły — jednym słowem mieszkają ludzie.

Nie jeden z lokatorów, zamieszkałych w takich okropnych warunkach, powinien uważać za dobrodziejstwo, że będzie mógł przy pomocy otrzymanej doraźnej zapomogi, zmienić mieszkanie. Przeważnie jednak większość jest przygnębiona.

Powodem tego pewnie jest jakieś dziwne przywiązanie do mieszkania, choćby nawet najgorszego, przywiązanie nietyle może do czterech ścian, ile do wypadków i zdarzeń, które się wśród nich rozgrywały.

Dlatego też większość z nich ma miny smutne.

Zatrzymujemy jednego z lokatorów, jak się okazuje, „głowę” rodziny, złożonej z 6 członków, w chwili, kiedy wychodzi z „kancelarji” z pieniędzmi w ręku.

Żądają odstępnego

— Czy pan ma już mieszkanie? — pytamy.

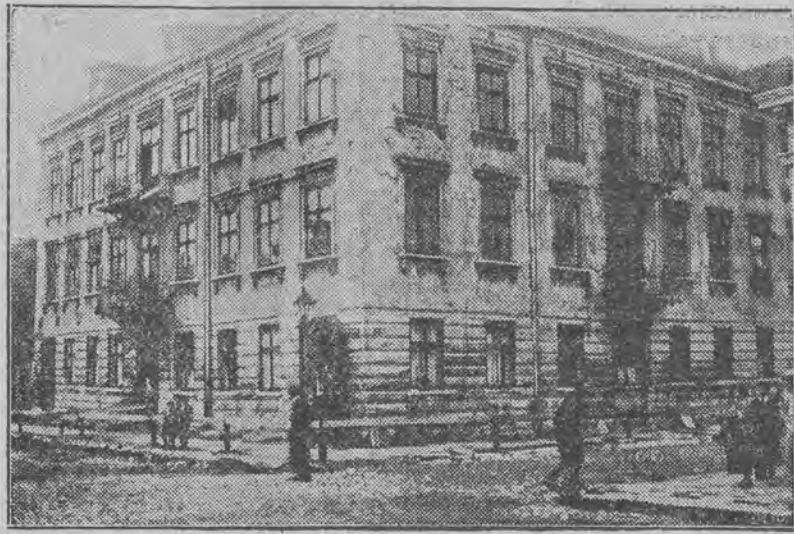
— Czy dzisiaj tak łatwo o mieszkanie? — odpowiada z zakłopotaniem lokator. Narazie przytuli nas najbliższa rodzina, a za kilka dni może się coś znaleźć.

Te 80 zł., które dostałem z magistratu na mieszkanie, dość dużo pomogą, jednak właściciele domów, wiedząc o tem, że tak pilnie potrzebujemy mieszkań, chcą wykorzystać sytuację i żądają zawsze odstępnego.

Potwierdzają nam to również członkowie komisji, dodając przytem, że władze wydały zarządzenie, zmierzające do ukroczenia tej lichwy i zastępują w stosunku do tych właścicieli domów, którzy żądać będą odstępnego, specjalne sankcje karne.

Kłopot z warsztatami

W daleko gorszej sytuacji od normalnych lokatorów, znajdują się ci, którzy w mieszkaniach swoich prowadzili warsztaty, a więc rzemieślnicy, przeważnie szewcy i krawcy - chałupnicy. Nocleg można jeszcze znaleźć



Front skazanego na zagładę domu.

gdzieś u krewnych, u znajomych. Ale nikt nie pozwoli wstawić warsztatu, a przecież zarabiać trzeba...

Opuszczamy „kancelarję” i udajemy się w podróż określną dokoła domu. Przedewszystkiem uderza nas widok frontu od ulicy Solnej.

Pod oknami parterowymi pierwszego piętra widać głębokie rysy i pęknięcia na murze. Tynk całymi kawałkami odpada i odkrywa brudno - rude cegły. Robi to wrażenie twarzy starszej kobiety, z której po jednej stronie zdjęto patynę kremu, pudru i różu. Widok jest niemniej nieprzyjemny, nawet przygnębiający.

Blażane balkony

Balkony od wewnątrz są zabite deskami. Ostrożność ta okazała się konieczną, ponieważ podłoga balkonu składa się z jednego arkusza zardzewiałej blachy, powyginanej i podziurawionej.

Wogóle cały front robi wra-

żenie oplakane. Szyby powybijane w oknach. Zastępują je arkusze papieru, tektury, ba nawet niektóre założone są gazetami.

Widok domu z podwórza jest jeszcze bardziej odrażający. Tam pęknięcia ścian są wyraźniejsze i sięgają od samego fundamentu aż pod dach. W głębi podwórza stoi mały, murowany domek, nietynkowany, w którym mieści się piekarnia.

Podwórze, niewyłożone ani kamieniami, ani kostką, przedstawia wielką masę błota.

W lewym kącie podwórza usypana góra piasku, obok której stoi kilkadziesiąt cegieł. To jeden z lokatorów na własny rachunek chciał naprawić niektóre uszkodzenia w mieszkaniu, wobec jednak wydanego rozkazu opuszczenia domu, cegła stała się niepotrzebna. Stanowi ona obecnie przedmiot zabawy dzieci, które na tej górze piasku budują swoje pałace.

Jak zdołaliśmy się na miejscu dowiedzieć, współwłaścicielami

są: w 50 proc. Chiana Morgensternowa, zaś pozostałe 50 proc. należy do Malenberga i Unikowskiego, przyczem ten ostatni ma w tej połowie większą część.

Rabunkowa gospodarka

Pomimo kilkakrotnych nakazów inspekcji budowlanej i władz starościńskich, właściciele domu nie uczynili nie absolutnie w kierunku poprawienia jego stanu.

Jedynym ich zajęciem było ściąganie komornego.

W tym kierunku wykazywali nielada gorliwość, posuniętą na wet do bezwzględności, ponieważ nie cofnęli się przed zaskarżeniem kilku najbardziej potrzebujących lokatorów do sądu i uzyskali na nich eksmisję.

Z pośród ogólnej liczby 56 — nad dwunastoma lokatorami wisi groźba wyrzucenia na bruk.

Dla tych doraźna pomoc magistratu była prawdziwym dobrodziejstwem.

W ostatnim czasie urząd skarbowy nałożył sekwestr na komorne za zaległe podatki.

Lecz Morgensternowa, w której rękach zasadniczo leżało „rządzenie” domem, potrafiła i z tego się wywikłać, obniżyła bowiem o kilka złotych cenę mieszkań, każąc sobie jednak płacić za rok z góry.

W ten sposób część lokatorów zapłaciła już za 36 rok komorne. Kilku z nich, posiadających kwity na to, będzie dochodziło swych pretensji na drodze sądowej. Dwóch czy trzech jednak z pośród lokatorów, kwitów nie posiada.

Morgensternowa, jak się okazuje, zlikwidowała swoje mieszkanie i jest nigdzie w Łodzi nie meldowana.

Dzięki tej swojej nieuchwytności pozwałała sobie na lekceważenie wszystkich skarg lokatorów, którzy już od dłuższego czasu, widząc pękające mury, zwracali jej na to uwagę.

Od Annasza do Kajfasza

W takich wypadkach odsyłała ich do swych współników, ci zaś posyłali lokatorów z powrotem do Morgensternowej.

W ten sposób były „załatwiane” słuszne skargi lokatorów, aż wreszcie lekceważenie to doprowadziło do tego, iż cała trójka właścicieli została aresztowana i pociągnięta do surowej odpowiedzialności karnej.

Dom Nr. 11 przy ul. Solnej ma być, jak się dowiadujemy, rozebrany w ciągu 14 dni na koszt właścicieli.

ZAWIADOMIENIE

UPRZEJMIE ZAWIADAMIAM P. T. GRACZY, IŻ KOLEKTORA MOJA JEST — Z DNIEM DZISIEJSZYM — CZYNNA W NOWOCZEŚNIE URZĄDZONYM LOKALU PRZY UL. PIOTRKOWSKIEJ 32. SZCZĘŚLIWE LOSY IV KL. SĄ JUŻ DO NABYCIA CIĄGNIENIE ROZPOCZYNA SIĘ 6 WRZEŚNIA

I. LITMAN

UWAGA. W 3 kl. padła u mnie wygrana zł. 10.000 — Nr. 42615 i inne

Ewakuacja drugiego domu

Mieszkania na pierwszym piętrze i poddaszach przy ul. Napiórkowskiego 15 będą zburzone

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym inspekcja budowlana magistratu została zawiadomiona o groźbie drugiej katastrofy budowlanej jednopiętrowego domu mieszkalnego przy ulicy Napiórkowskiego 15.

Niezwłocznie wydelegowana została na miejsce komisja, która po przeprowadzeniu badania ustaliła, że w jednym z murów powstały duże zarysowania, mogące w każdej chwili spowodować zawalenie się całego nadmurowanego poddasza, składającego się z dwóch kondygnacji i tworzących razem w ten sposób 2 i 3-cie piętro... jednopiętrowego budynku.

Mieszkania na poddaszach są zajęte przez robotników, którzy wynajęli je niedawno, nie przypuszczając, że będzie im zagrażało jakiekolwiek niebezpieczeństwo.

Komisja wydała na miejscu zarządzenie w sprawie ewakuacji lokatorów z mieszkań na zagrożonym poddaszu i na pierwszym piętrze. Mieszkania te zostaną całkowicie rozebrane, a lokatorzy otrzymają zapomogę na wynajęcie nowych.

Pozatem właściciel domu otrzymał polecenie zburzenia mieszkań tych na własny koszt i przemurowania zarysowanych ścian na pierwszym piętrze. Dopiero po przeprowadzeniu tego remontu, mieszkania na pierwszym piętrze będą mogły być oddane do użytku lokatorom.

OTWARCIE SALI MALINOWEJ

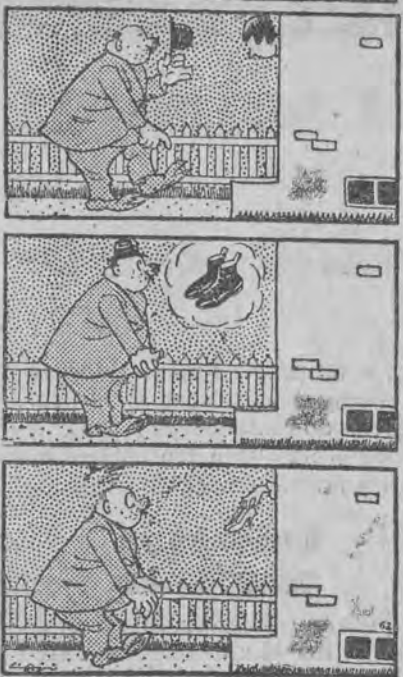
Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach zostaje otwarta, po krótkiej przerwie, sala Malinowa.

Zarząd wykorzystał przerwę na odnowienie sali, mając na względzie utrzymanie jej na wysokim poziomie europejskim.

Sala Malinowa po gruntownym remoncie będzie niewątpliwie jednym z lokali w Łodzi, który dorówna swym wykwiśniętym wyglądem i urządzeniem lokalom w Europie. Wprowadzone innowacje przyczyniły się do estetycznego i milego wyglądu.

Pierwszorządne zespoły muzyczne oraz atrakcje artystyczne będą stały na najwyższym poziomie.

TRAP



Rozwane marzenia

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK.

— Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. K. Leinwebera (Plac Wolności 2); suce. J. Hartmana (Młynarska 1); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); A. Perelmana (Cegielniana 32); J. Cymera (Włoczańska 37); suce. Wójcickiego (Na piórkowskiego 27).

REJESTRACJA ROCZNIKA 1917

— W dniu 2 września w lokalu biura wojskowego zarządu miejskiego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165 rozpocznie się rejestracja rocznika poborowych 1917. Rejestracja potrwa do dnia 30 września r. b. Każdy zgłaszający się do rejestracji powinien zaopatrzyć się w dowód osobisty. Osoby nieposiadające dowodów osobistych, będą zarejestrowane wówczas, o ile przedłożą świadectwo urodzenia, lub wyciąg z rejestru mieszkańców wraz z dowodem tożsamości i dowód o zameldowaniu w Łodzi.

Termin rejestracji musi być ściśle przestrzegany, ponieważ niedopełnienie tego obowiązku pociąga za sobą, zgodnie z art. 99 o powszechnym obowiązku wojskowym, karę do 3 miesięcy aresztu lub grzywnę do 3000 zł.

WALKA ZE WŚCIEKLIZNĄ.

— Zgodnie z zarządzeniem komisarza rządowego m. Łodzi z dn. 26 kwietnia r. b. w przedmiocie zwalczania wścieklizny na terenie naszego miasta, wydział zdrowotności publicznej zarządu miejskiego podaje do wiadomości publicznej, że łowienie bezpańskich psów i kotów przez czyszciciela miejskiego odbywać się będzie o każdej porze dnia i nocy.

Warto nadmienić, że w ostatnich tygodniach zanotowano w mieście szereg wypadków pokąsania przechodniów przez wściekłe psy, walczące się przeważnie na krańcach miasta.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI

W niedzielę o godz. 8.30 odbędzie się w teatrze Miejskim uroczysta inauguracja sezonu. Rozpocznie go świetny dramat H. Ibsena „Wróg ludu”. Główną atrakcją widowiska tego będą występy czolowego artysty scen polskich, Karola Adwentowicza.

TEATR LETNI

Sezon letni w teatrze Letnim dobiega końca. Jeszcze tylko dziś i do soboty włącznie dana będzie powodzeniowa farsa „Król włamywaczy”, w której oklaski zbiera Kazimierz Szubert. Początek o godz. 9 wieczorem.

TEATR ROZMAITOŚCI

W piątek rozpoczyna gościnne występy teatr „Ararat”.

Przegniłe fundamenty, spróchniałe belki...

Oto obraz walącego się domu przy ulicy Solnej Nr. 11

Rozmowa „Głosu Porannego” z kierownikiem inspekcji budowlanej, inż. Kopciem

W związku z groźącą katastrofą budowlaną domu mieszkalnego przy zbiegu ulic Solnej i Północnej, oraz wobec zanotowanej w ostatnim czasie dużej liczby zarysowań i pęknięć szeregu innych domów, zwróciliśmy się do nowego kierownika inspekcji budowlanej w Łodzi przy zarządzie miejskim, p. inżyniera Kopcia z prośbą o udzielenie nam wyczerpujących informacji w tej interesującej żywo całe miasto, sprawie.

— Budynek przy zbiegu ulic Solnej i Północnej znajdował się już pod obserwacją inspekcji budowlanej przez trzy tygodnie. W pierwszej chwili wydaliśmy kilka zarządzeń, zmierzających do zażegnania katastrofy, lecz właściciele tej posesji ani jednego z tych zarządzeń nie wykonali. Ten karygodny stosunek właścicieli do naszych instrukcji, a przede-

wszystkiem lekceważenie bezpieczeństwa osobistego lokatorów tam zamieszkałych skłoniły nas do dalszych rygorystycznych posunięć. W dniu 26 b. m. na miejsce udała się specjalna komisja budowlano-techniczna, w skład której weszli: ja, jako przewodniczący, inżynierowie dzielnicowi pp. Kralkowski i Rodewald oraz technik dzielnicowy Ogórek.

Przeprowadziliśmy na miejscu dokładne badania, które dały niespodziewane wyniki. Stwierdziliśmy, że budowa od samego początku przeprowadzona była wadliwie i tandetnie. Dom ten wzniesiony został prawie 100 lat temu przez obywatela łódzkiego Zalemana. Zignorowano cały szereg kardynalnych przepisów budowlanych do tego stopnia, że już przed 30 laty zasła konieczność przeprowadzenia poważ-

nego remontu i zakotwiczenia murów nośnych. Przez następne lata dom nie był ani razu remontowany.

Skutki tego zaniedbania okazały się fatalne. Obecnie fundament budynku wykazuje zmurszałość i zwietrzałość cegły, znaczne i niebezpieczne zarysowania i potrzaskania filarów fundamentowych, nierównomierne ich osiadanie, skutkiem którego powstały znaczne pęknięcia i rozluźnienia się sklepień piwnicznych.

Zarysowanie filarów spowodowały pęknięcia w ścianach nośnych wewnętrznych i zewnętrznych.

Szczeliny wystąpiły szczególnie między sklepieniami nadokieniami. Poza to stwierdziliśmy bardzo znaczne odchylenia od pionu górnej ściany frontowej, wychodzącej na ulicę Północną i pęknięcia całej ściany ogniowej od dachu po-

cząwszy aż do fundamentu.

Następnie okazało się, że przegniły wszystkie belki konstrukcyjne w stropach nad klatką schodową. Bardzo znaczne wygięcia znaleźliśmy w stropach w poszczególnych mieszkanach.

Dalej stwierdziliśmy spróchniałe części konstrukcyjnej drewnianej więźby dachowej (poddasze, w której znajdują się pomieszczenia mieszkalne). Okazało się również, że piwnice, znajdujące się głęboko w ziemi, zamieszkałe przez lokatorów, były systematycznie zalane w czasie większych deszczów i że woda podmywała fundamenty, doprowadzając je w ten sposób do ruiny.

Wobec tego stanu — kontynuuje inż. Kopeć, — komisja budowlana oczekła jednomyślnie, że budynek ten zagraża do rażnie bezpieczeństwu publicznemu i osobistemu lokatorów. Niebezpieczeństwo zawalenia się domu byłoby nieuniknione. Przy ewentualnych nagłych wstrząsach, wywołanych ruchem kołowym, katastrofa nastąpić mogła w każdej chwili, tembardziej, że fundamenty były zarysowane.

Nad tym rozpaczliwym stanem domu obradowaliśmy następnie przy współudziale komendanta policji na m. Łódź, insp. Niedzielskiego, naczelnika Nowakowskiego, delegatów wydziału zdrowotności publicznej i straży ogniowej. Na naradzie obecni byli współwłaściciele posesji.

Pierwszym zarządzeniem naszym było wstrzymanie ruchu kołowego, ogrodzenie domu krzyżakami i zamknięcie jezdni. Poza to postanowiliśmy natychmiast ewakuować lokatorów oraz przystąpić do rozbioru budynku.

Rozbórka ma być dokonana w terminie 14-dniowym przez właścicieli domu, a w razie nie wykonania tego zarządzenia — na ich koszt przez magistrat.

Zarządzenia te wydane zostały przez nas w głębokiej trosce o bezpieczeństwo mieszkańców. Nie jestem zasadniczo zwolennikiem burzenia domów, szczególnie w okresie dotkliwego głodu mieszkaniowego. Gdybym tak ostro stawiał sprawę musiałbym zburzyć wiele domów. Starać się będę wszystkie zagrożone w Łodzi budynki, których jest dosyć dużo — utrzymać. Polecenie rozebrania domów wydam tylko w wypadkach wyjątkowych. Muszę zaznaczyć, że sytuacja nasza jest dosyć ciężka, gdyż pod naszą pieczę pozostaje 18 tysięcy domów, a dysponujemy jedynie 6 inżynierami dzielnicowymi.

Jestem bardzo wdzięczny prasie za wskazówki i podanie adresów zagrożonych domów.

„Głos Poranny” słusznie zwrócił uwagę na niebezpieczne zarysowanie ściany szczytowej w oficynie domu przy ul. Nowomiejskiej 26. Istotnie sprawa jest poważna, gdyż w halach targowych dzielnicy stromiejskiej, sąsiadujących z zarysowanym murem, przewijają się stale tłumy ludzi, których życie narażone jest na niebezpieczeństwo.

Z tych względów już jutro wydeleguję na miejsce komisję, która przeprowadzi szczegółowe badania i wyda na miejscu niezbędne zarządzenia ochronne.

Zebrania przedwyborcze w Łodzi

odbywają się w organizacjach społecznych i gospodarczych

W dniu wczorajszym toczyły się w szeregu łódzkich organizacji społecznych i gospodarczych dalsze narady przedwyborcze.

M. in. odbyło się zebranie w związku legionistów pod przewodnictwem rejenta Okszy-Strzeleckiego. Z referatem na temat nadchodzących wyborów wystąpił mgr. Janowski.

Po dyskusji powzięto rezolucję, w której legionieści wzywają obywateli do gremjalnego wzięcia udziału w wyborach do sejmiku.

Komitet wyborczy pracowników umysłowych uruchomił cztery sekcje, a mianowicie: prasową, organizacyjną, propagandową i finansową, które są w kontakcie z wszystkimi organizacjami pracowniczymi na terenie Łodzi.

Zadaniem komitetu i jego sekcji jest dotarcie nie tylko do zrzeszonych, ale i do niezorganizowanych pracowników umysłowych i przekonanie ich o ko-

nieczności udziału w wyborach i poparcia kandydatów, wysuniętych przez zorganizowane grupy pracowników, tak, aby interesy świata pracy mogły być należycie reprezentowane w izbach ustawodawczych tylko przez wypróbowanych własnych reprezentantów.

Poza to odbyło się zebranie w stow. przyjaciół Bałut, którego prezes, p. Trawkowski, kan dyduje w 15 okręgu. Utworzony został specjalny komitet wyborczy dla prowadzenia kampanji wyborczej na rzecz p. Trawkowskiego.

Na zebraniu I stow. drobnych kupców i handlarzy m. Łodzi (Ogrodowa 10), poświęconemu wyborom, powzięto rezolucję treści następującej:

„Aczkolwiek społeczeństwo żydowskie czuje się pokrzywdzone ordynacją wyborczą, która pozbawia go racjonalnej ilości mandatów, jednakowoż, mając na względzie dobro państwa, wzywamy wszystkich drobnych kupców i handlarzy do czynnego udziału w wyborach i bezwzględnego pójścia do urny wyborczej w dniu 8 września b. r.”

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem
b. p. **Mojżesz Jakób Szepski**
przeżywszy lat 58
zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 18.
Wyprowadzenie drogiem zwłok nastąpi dziś, w czwartek,
dn. 29 sierpnia r. b. o godz. 3 pp. z domu przedpogrzebowego,
o czym zawiadamiają pozostali w żalu
Żona, córka, syn i rodzina

„Narodowcy” hulają...

Silna kampania bojkotu sklepów żydowskich

Pobito żydów, którzy usiłovali usunąć antysemityczne afisze

Przed paru dniami donosiliśmy o tem, że endecy, idąc śladem hitlerowców, prowadzą od pewnego czasu na terenie Łodzi kampanję bojkotową skierowaną przeciwko ludności żydowskiej.

Akcja ta prowadzona jest systematycznie przed sklepami w żydowskiej dzielnicy handlowej i na targowiskach. Agitatorzy endecy przed sklepami kolportują ulotki o treści bojkotowej, oraz rozlepiają na murach wielkie plakaty z hasłami, nawołującymi do bojkotu sklepów żydowskich. Również, za pomocą specjalnych szablonów, malują oni na domach napisy bojkotowe.

Mimo doraźnego ukarania

6 endeków przez starostwo za propagandę bojkotową, ubiegłego wtorku, t. j. w dniu targowym, kampanja przeprowadzona została z większą intensywnością.

Na ulicach Bałut i dzielnicy stromiejskiej ukazali się agitatorzy, którzy rozlepili na domach plakaty z napisem „Nie kupujcie u żydów!”, „Nie kupujcie u żydów!” i t. p.

W dzielnicy scheiblerowskiej plakaty te rozlepiono nad sklepami żydowskimi. Zuchwałość endeków doszła do tego stopnia, że niemal przed każdym sklepem żydowskim „dyżurowało” dwóch agitatorów, którzy nie dopuszczali do zrywania antysemitycznych afiszów.

Na rynku scheiblerowskim rozpowszechniano wśród kupujących chrześcijan ulotki, w których kupujący u żydów ple-

nowani zostali, jako „zdrajcy narodu”.

W kilku wypadkach przycepieno do pleców chrześcijan, którzy czynili zakupy u żydów zielone kartki z napisem „Ten polak kupował u żyda”.

Zaniepokojeni kupcy wzywają policję. Na miejsce przybył komisarz 8 komisariatu z kilku policjantami, którzy zamalowali chuligańskie napisy.

Przy ul. Dobrej nr. 3 endecy wylepili nad sklepem szewca żydowskiego, Grinszpana, plakat z napisem „Nie kupujcie u żydów”. Gdy Grinszpan usiłował usunąć plakat, został ciężko poturbowany przez endeków. Pobity został także brat Grinszpana.

To samo miało miejsce przed sklepem przy ul. Dobrej nr. 10 i w wielu innych miejscach. Policja wszędzie interweniowała.

EUROPA SONATA

Ostatnie dni!

W r. gł. Elissa Landi i J. Schildkraut

Liczymy na 6 punktów Rotholc, Polus i Majchrzycki — najsilniejsze punkty drużyny

Do ostatniej chwili potrwa praca na obozie pięściarskim

Siódme spotkanie z Niemcami stoczy w niedzielę nasza reprezentacja pięściarska na stadionie wojska polskiego w Warszawie. Dotychczas wygraliśmy tylko jeden mecz. Było to w roku 1931 w Poznaniu. Wynik na naszą korzyść brzmiał 10:6. Pozostałe pięć spotkań przegraliśmy, przyczem najboleśniej kłeskę zadali nam Niemcy w roku 1932 w Dortmundzie, gdzie jedyne dwa punkty dla Polski zdobył łódzki pięściarz, Garnarek.

Wyniki pozostałych meczów: w roku 1929 we Wrocławiu 10:6 dla Niemiec, w roku 1930 w Katowicach też 10:6 dla Niemiec, w roku 1934 w Poznaniu Polska przegrała znów w identycznym stosunku, a rewanż odbyty tego samego roku zakończył się naszą porażką 11:5.

Spotkanie niedzielne odbędzie się pod gołym niebem, w świetle potężnych reflektorów. Zorganizowano je z wielkim rozmachem. Popularne pociągi z Poznania, Łodzi i Śląska, ośrodków najbardziej emocjonujących się boksem, zwióz do stolicy tysiące widzów.

Mecz z Niemcami jest najtrudniejszym egzaminem dla naszych pięściarzy przed igrzyskami olimpijskimi w Berlinie. Za wodniczy nasi trenują na specjalnym obozie w CIWF, nie tracąc

Więcek startuje w niedzielnym wyścigu

Na szosie pod Krzywem odbędzie się w nadchodzącą niedzielę doroczny wyścig kolarski szosowy na dystansie 100 km. o nagrodę przechodnią, ufundowaną swego czasu przez magistrat miasta Łodzi.

W tegorocznym wyścigu bardzo poważne szanse zdobycia nagrody tej na własność ma klub „Resursa”, dla którego Więcek zdobył ją już dwukrotnie. W tegorocznym wyścigu Więcek też weźmie udział, jak również i pozostali najlepsi szosowcy lokalni.

Zawody pływackie w Łodzi

W nadchodzącą niedzielę organizuje LKS na pływalni przy Al. Unji na zakończenie tegorocznego sezonu zawody pływackie dla chłopców i mężczyzn. Program zawodów przewiduje następujące konkurencje: biegi 50 mtr. stylem dowolnym, klasycznym i grzbietowym dla chłopców, sztafeta 3x50 mtr. stylem zmiennym dla chłopców. Bieg 200 m stylem klasycznym i 100 mtr. stylem grzbietowym dla mężczyzn, sztafety 3x100 mtr. stylem zmiennym i 4x100 mtr. stylem dowolnym dla mężczyzn oraz skoki pokazowe. Zawody rozpoczną się o godz. 12-ej w południe.

Daniel wciąż walczy godnie reprezentując nasze kolarstwo

W trzecim etapie wyścigu kolarskiego dokoła Rumunji na trasie Severin — Lugoj, dystans którego wynosi 160 km., zwyciężył jugosłowiański kolarz Gragac, w czasie 5:38:10.

Również i na tym etapie najlepszym z polskich zawodników okazał się Daniel. Zajął on czwarte miejsce, mając czas 5:52:17.

Po trzech etapach w klasyfikacji indywidualnej wysunął się na pierwsze miejsce jugosłowianin Gragac. Czas jego wynosi 18:29:05, podczas gdy Daniel, mając łączny czas 18:43:35 znalazł się obecnie na trzecim miejscu. W klasyfikacji drużynowej prowadzi nadal Jugosławia, przed Rumunją i Polską.

ani chwili czasu. Według ostatnich relacji niektórzy z nich osiągnęli doskonałą formę.

Przedewszystkiem podciągnął się Rotholc, którego dziś uważają za najsilniejszy punkt reprezentacji, imponuje swą formą Majchrzycki, który jako jedyny z powołanych do obozu, przybył w odpowiedniej kondycji. Trudności nasuwa obsadzenie wag ciężkich. Szymura, jak trafnie przewidywaliśmy, najprawdopodobniej nie będzie walczył. Więcej nadziei rokuje w tej kategorii gdańszczanin, Hanske, a co do Pilata, wątpliwości jeszcze się nie rozwiały.

O ostatecznych zmianach zdecydować p. Bielewicz, na podstawie relacji udzielonych mu przez przedstawiciela PZB, obserwującego pracę zawodników na obozie w ciągu ostatniego tygodnia. Decyzja ta z pewnością przypuszczalnie dopiero w dniu jutrzejszym.

Szanse nasze na zwycięstwo są minimalne. Byłyby poważniejsze, gdyby można liczyć na kategorie cięższe. Tu jednak Niemcy mają wyraźną przewagę. Przypuszczalnie możemy spodziewać się zdobycia punktów przez Rotholca, Majchrzyckiego i Polusa. Może jeszcze Krzemieńskiemu lub Sipińskiemu uda się urwać jakiś punkt, lecz to zamało, by zwyciężyć, a wszystko, na co możemy liczyć.

Start lekkoatletów U. S. A. w Warszawie

Bieg Kucharski — Robinson odbędzie się dzisiaj
Rekord Polski w biegu na 110 m. przez płotki pobity

WARSZAWA, 28. 8. — Wczoraj na stadionie Legii odbyły się zawody lekkoatletyczne z udziałem drużyny amerykańskiej, bawiącej na tournée w Europie. Ze względu na nieodpowiednie warunki atmosferyczne i rozmożliwą bieżnię, zapowiedziany w pierwszym dniu zawodów bieg na 800 mtr. z udziałem Kucharskiego i amerykańsina Robinsona został odwołany.

Obaj biegacze mieli natomiast startować w biegu na 400 mtr. lecz gdy Robinson odmówił, zrezygnował też i Kucharski. Z tego powodu powstała na trybunach wielka wrzawa, gdyż publiczność przybyła na zawody głównie w tym celu, by być świadkami sensacyjnego pojedynku Kucharski — Robinson.

Sytuację uratował Andersen, który zgodził się wziąć udział w biegu na 400 mtr. Chociaż dystans ten nie jest jego specjalnością, zwyciężył łatwo w czasie 51.6, przed Zawieją 51.8 i Kocniem 53.2.

Drużynowe mistrzostwa Łodzi w boksie

Niebawo rozpoczną się drużynowe mistrzostwa pięściarskie okręgu łódzkiego. Termin ogłoszeń do tej konkurencji upływa z dniem 9 września, pozem nastąpi wyznaczenie przeciwników drogą rozlosowania.

Pewnym faworytem na mistrza jest i w tym roku zespół IKP, który mimo widocznych postępów, pozostawianych przez pięściarzy innych klubów, góruje nad nimi poziomem i rutyną ringową.

Andersen dał się poznać jako doskonały sprinter w biegu na 100 mtr. Wygrał bez trudu, biegnąc cały czas lekko, bez najmniejszego wysiłku w czasie 11 sek. Drugim był Krawczyk 11,2 sek.

Bieg na 110 mtr. przez płotki dostarczył wielkiej niespodzianki. Zwyciężył niespodziewanie Niemiec w czasie 15,3 sek., uzyskując nowy rekord Polski, lepszy od dotychczasowego o 0,2 s. Amerykanin Rushforth, chociaż uzyskiwał już czas 14,8, został zdystansowany o 3 metry. Trzecim był Pławczyk.

Skok o tyczce nie był udaną konkurencją. Wygrał Mauger (USA) 3,90 m., przed Sznajdrem 3,80. Obydwaj próbowali skoczyć 4 metry, lecz za każdym razem stracali poprzeczkę. Sznajder miał nieodpowiednią tyczkę. Pławczyk odpadł przy wysokości 3,60.

W rzucie kulą pierwsze miejsce zajął Dunn (USA) 15,42 m. Tilgner 14,52, Siedlecki 13,83 i Kałuba 12,77.

W biegu na 5 km. w konkurencji krajowej pierwsze miejsce zajął Noji. Wykazał on bardzo dobrą formę i mimo nieodpowiednich warunków uzyskał najlepszy w tym sezonie czas 15:18. Fjałka 15:36, Wiśniewski 15:45 i Hartlik 15:48.

W skoku w dal zwyciężył Hanke 6,73 m. Niemiec 6,59 m.

Sztafety 4x100 wygrała Legja w czasie 44,1 sek. przed drużyną amerykańską w składzie Andersen, Robinson, Mauger i Rushforth.

Bieg na 800 mtr., w którym startować będą Kucharski i Robinson odwołany jest w dniu dzisiejszym.

Zagadka wyjaśniona

Matyas wyznaczony na kierownika ataku

Wyznaczenie aż sześciu napastników, jako kandydatów do drużyny reprezentacyjnej na mecz piłkarski z Belgią, wywołało żywe komentarze w sferach piłkarskich. Zastanawiano się jaki też cel i plan ukrywa się w tem pociągnięciu kapitana związkowego.

Dziś już sprawa ta do pewnego stopnia wyjaśniła się. Jak się okazało, na kierownika napadu nie jest przewidywany Szerfke, lecz Matyas, natomiast bardziej realna jest kandydatura Kryszkiewicza na prawego łącznika.

Podobno trener Otto, który był obecny na niedzielnym meczu Warta — Garbarnia w Poznaniu, złożył p. Kałuży listowną relację, w której w sposób przekonujący domagał się wyboru Kryszkiewicza. Dzięki temu atak polski grałby w Brukseli w zestawieniu: PIEK, KRYSZKIEWICZ, MATJAS, ARTUR, KISIELIŃSKI.

Na trasie Warszawa-Berlin Hupfeld wycofany. — Do półmetka straciliśmy tylko 21 minut

Drużyna niemiecka, biorąca udział w wyścigu kolarskim Warszawa — Berlin też straciła jednego zawodnika, tak, że do IV etapu wyruszy już tylko 22 kolarzy. Wypadek na trzecim etapie 15 km. za Kaliszem wydarzył się Hupfeldowi, który przybył do Łodzi jako dziewiąty.

Hupfeld miał wyraźnego pecha. Na równej drodze złamał koło i zgął widełki, przyczem potłukł się dotkliwie i nie mógł dalej jechać. Do Poznania przybył w aucie.

Galeja został ukarany przyznaniem mu dodatkowych 15 minut za to, że nie czekając na reperację własnej maszyny, pozyczył rower od przygodnego wozu. W klasyfikacji III etapu kara ta przesunęła go z 14 na 18 miejsce, co zasadniczo nie ma

znaczenia, gdyż Galeja w klasyfikacji indywidualnej nie ma żadnych szans.

Drużyna polska trzyma się naogół bardzo dobrze. Wyścig dobił już do półmetka i Niemcy mają przewagę 21 min. 19,9 sek. W roku ubiegłym na trasie Poznań — Warszawa różnica ta wynosiła na korzyść Niemców przeszło godzinę.

Niemcy obiecują sobie, że na swych doskonałych drogach powiększą tę różnicę wybitnie. Nie wątpią nasi kolarze, nieprzyzwyczajeni do rozwijania takich szybkości, uzyskują gorsze wyniki, lecz twierdzą, że stanowiąc nie dopuszczają do tego, co miało miejsce w roku ubiegłym.

Nowiny lekkoatletyczne

— Dziesięciobój o mistrzostwo Polski przeniesiony został na 5 — 6 października.

— Krauss i Dollinger startować będą w najbliższą sobotę i niedzielę w Poznaniu podczas meczu Warszawa — Poznań.

— W dniu 2 września odbędą się w kraju następujące konkurencje o mistrzostwo Polski: maraton w Warszawie, chód 50 km. i trójbój kobiecy we Lwowie.

— Niemiec Hartman, wicemistrz Niemiec w skoku o tyczce, startować będzie 1 września w Chorzwie przeciwko Sznajdrowi i Morończykowi.

Kwaśniewska jedzie do Wiednia?

Kwaśniewska, Walasiewiczówna i Wajsdówna startować mają 8 września we Wiedniu w ramach międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych. Obecnie zarząd PZLA oczekuje od związku austriackiego ostatecznej odpowiedzi.

Mistrz Polski EKS pokonany przez węgrów 12:1

KATOWICE, 28. 8. — W Katowicach gościli pływacy węgierscy. Na zawodach tych padł nowy rekord Polski, ustanowiony przez Jarkuliszównę, w pływaniu na 200 mtr. stylem klasycznym. Jarkuliszówna uzyskała czas 3:26,3. Na 100 mtr. stylem dowolnym Cisk uzyskał czas 1:00,6.

W meczu piłki wodnej Budapeszt — Śląsk węgrzy pokonali w dwucyfrowym stosunku mistrza Polski E. K. S. z wynikiem 12:1 (5:0), górując technicznie o klasę nad przeciwnikiem.

„GŁOS PORANNY”

nabyć można

w Inowłodzu, Teofilowie i przyległych letniskach u p. **Lewenberga.**

Bez względu na pogodę mistrzostwa kolarskie związku Makabi

Odwołane z powodu niepogody zawody kolarskie o mistrzostwo okręgu łódzkiego związku Makabi odbędą się w nadchodzącą niedzielę na szosie pod Pałanicami. Start przy Parku Wolności o godz. 8 rano. Przewidziane są następujące biegi: 100 km. o mistrzostwo zw. Makabi okręgu łódzkiego.

25 km. wyścig propagandowy, dostępny dla wszystkich zawodników zrzeszonych i niezrzeszonych w zw. Makabi, a nie posiadających nagród.

Dotychczasowe zgłoszenia są ważne. Mistrzostwa odbędą się tym razem bez względu na pogodę.

Odpadki bawełniane zwyżkują mimo... spadku cen bawełny

Pomimo współzależności rynku surowej bawełny i rynku odpadków bawełnianych, w chwili obecnej zaobserwować można na rynkach tych wyraźną rozbieżność tendencji; podczas gdy, jak wiadomo, ceny surowca bawełnianego zalamują się, rynek odpadków bawełnianych stoi w dalszym ciągu pod znakiem wybitnie zwyżkowej tendencji. Przyczyny powyższego zjawiska należy szukać raczej na rynku angielskim, aniżeli na rynku naszym; rynek bowiem angielski jest głównym i dla kształtowania się tendencji na odpadki bawełniane — decydującym.

Ostatnio bawił w Łodzi przed stawicielem bardzo poważnej firmy angielskiej odpadków bawełnianych, od którego udało się nam uzyskać cały szereg informacji, dotyczących przyczyn zwyżkowej tendencji odpadków bawełnianych. Zdaniem naszego informatora, przyczyną zwyżkowej tendencji dla odpadków bawełnianych na rynku angielskim wywołane są niezmierne małą podażą, która z kolei jest wynikiem czynników następujących: 1) W ostatnich czasach Niemcy na były w Anglii wielki transport najlepszych gatunków odpadków, szczególnie t. zw. furnurnarów; należy zaznaczyć, że nabycie przez odbiorców niemieckich tych odpadków nie ma charakteru normalnego kupna, ale jest związane z umową kompensacyjną angielsko-nie-

miecką, na podstawie której wzajemnie za maszyn dostarczone przez przemysł niemiecki rynekowi angielskiemu, Niemcy otrzymują od Anglii odpadki bawełniane.

2) Uruchomienie włókienniczych fabryk angielskich jest w chwili obecnej stosunkowo małe, rezultatem czego jest fakt, że produkcja odpadków jest minimalna.

3) Zapotrzebowanie przemysłu angielskiego na odpadki jest w chwili obecnej b. duże. Rzecz jasna, że przy takim stosunku popytu do podaży na angielskim rynku odpadków bawełnianych, ceny muszą zwyż-

kować. Jeżeli chodzi o rynek łódzki, to w dalszym ciągu popyt na odpadki bawełniane jest znacznie większy, aniżeli podaż, dowodem czego jest chociażby fakt, że wielkie fabryki, które normalnie produkowały bardzo wiele odpadków bawełnianych podczas sezonu, tak, że mogły nawet niezużyte odpadki rzucić na rynek w poważnych ilościach, obecnie same muszą dla własnej produkcji, przerabiać najgorsze nawet odpadki, jak np. zmiotki, nici białe i t. d. Zrozumiałe, że w takich warunkach o sprzedaży odpadków na rynku nie może być mowy.

3-miljardowe wkłady w Polsce Wzrosły w ciągu roku o 232 miliony złotych

Według danych Głównego urzędu statystycznego, ogólny stan wkładów w instytucjach kredytowych wyrażał się na dzień 30 czerwca r. b. cyfrą — 2.999.7 milionów złotych wobec 2.767.5 milionów złotych na dzień 30 czerwca 1934 roku. —

W okresie rocznym wkłady wzrosły więc o 232.2 milionów złotych.

Lokaty w Banku Polskim, a więc rachunki żyrowe, bez rachunków kas skarbowych, urzędów celnych i ministerstwa skarbu zwiększyły się ze 165.2 do

182.2 milion., czyli o 17 milion. złotych. Wkłady (bez lokat skarbowych) w Państwowym banku rolnym wzrosły ze 110.7 do 113.8 milion., t. j. o 3.1 milion. złotych. Ogólny stan wkładów w Banku Gospodarstwa Krajowego bez lokat skarbowych obniżył się o 3.9 milionów złotych do 268.6 milion. zł.

W dwóch bankach komunalnych, t. j. w Polskim banku komunalnym w Warszawie i w Komunalnym banku kredytowym w Poznaniu wkłady spadły z 76.2 do 75.5 milion. złotych. Na szczególne podkreślenie zasługuje wzrost wkładów w bankach akcyjnych o 46.2 milj. do 493.9 milion. złotych. Salda kredytowe rachunków bieżących w tych bankach obniżyły się ze 127.8 do 123.4 milionów złotych. Ogólny stan wkładów w oddziałach zagranicznych banków akcyjnych zmniejszył się o 2 milion. do 45.8 milion. złotych.

Wzrost wkładów wykazuje P. Kasa Oszczęd., mianowicie z 737.6 do 877 milj., czyli o 129.6 milion. zł. Szczególnie silnie

Japonia wyprzedaje swe zapasy jedwabiu

Rząd japoński postanowił sprzedać część swych zapasów surowego jedwabiu, posiadane go z poprzednich sezonów.

Ogółem w najbliższym czasie rząd rzuci na rynek ze swych zapasów 12.030 bel surowca jedwabnego, z czego 4.030 bel odbierze przemysł krajowy podczas gdy 7.500 bel jedwabiu za pośrednictwem znanego koncernu Mitsui Company sprzedanych będzie do Indji Brytyjskich Wreszcie 500 bel jedwabiu surowego z japońskich zapasów rządowych otrzyma koncern Mitsubishi Trading Company dla wyeksportowania go do Egiptu. —

Już przed kilku miesiącami większa partja surowego jedwabiu sprzedana została do Egiptu, gdzie surowiec ten spotkał się naogół z życzliwym przyjęciem i w krótkim okresie czasu przeobrażony został przez przedsiębiorstwa jedwabiu.

Dalsza niżka pożyczki stabilizacyjnej

Wczoraj w obrotach prywatnych notowano waluty: marki niemieckie — 164 w płaceniu, 166 w żądaniu, funty angielskie — 26.20 — 26.30, dolary złote — 9.04, — 9.06, gulden gdański — 95—96, dolary gotówkowe — 5.24—5.26, franki szwajcarskie — 172 i jedna czwarta — 172 i trzy czwarte, marki złote — 212—215, floreny holenderskie — 357.50—358, czerwońce — kurs orientacyjny — 3.40, szylingi austriackie — 100 i pół w płaceniu, 101 w żądaniu, pengó węgierskie — 103.50 w żądaniu, ruble złote — 4.69—4.72, liry włoskie — 38—39, korony czeskie — 21.20—21.40, franki

francuskie — 34.90—35, rubel srebrny — 1.75—1.885, franki belgijskie — 17 i pół—18, bilon srebrny — 70—85.

Papiery wartościowe: 7-proc. pożyczka stabilizacyjna—62.75 w płaceniu, 63.25 w żądaniu, 53—53 i pół, 3-proc. pożyczka 4-proc. pożyczka dolarowa — budowlana — 41—41 i pół, 5-proc. łódzkie listy zastawne — 51.75—52.25, 4-proc. pożyczka inwestycyjna — 109.50—110.50.

W dniu wczorajszym na prywatnym rynku pieniężnym w Łodzi obroty były w dalszym ciągu małe przy tendencji dla walut naogół utrzymanej i tendencji niejednorodnej dla papierów wartościowych. Z walut marki niemieckie w porównaniu z dniem przedwczorajszym uległy wczoraj znowu niżce o 1 punkt, spadając do 164 w płaceniu, a marki złote niżko wały o 3 punkty. Natomiast do lary złote oraz guldeny gdańskie uległy wyżce w porównaniu z dniem onegdajszym po 1 punkcie. Dla papierów wartościowych na prywatnym rynku pieniężnym w Łodzi zainteresowanie było minimalne. 7-proc. pożyczka stabilizacyjna w porównaniu z dniem przedwczorajszym niżkowała wczoraj znowu o 25 punktów, spadając do 62.75 w płaceniu. Natomiast 4-proc. pożyczka dolarowa wskutek zbliżającego się za kilka dni terminu ciągienia uległa wczoraj wyżce o 50 punktów, dochodząc do 53 w płaceniu. Dla pozostałych papierów wartościowych tendencja była utrzymana.

Upadłości, nadzory, układy

Do sądu handlowego złożone zostało sprawozdanie syndyka tymczasowego masy upadłości Banku Spółdzielczego z nieogr. odp. w Kuluszkach.

Sprawozdanie obejmuje okres od dnia 1 czerwca 1933 r. do 1 lipca 1935 r. Przedewszystkiem zajął się syndyk obrachunkiem dopłat od akcjonariuszy banku.

Na skutek zaskarżenia przez członków decyzji sądu okręgowego do sądu apelacyjnego w Warszawie, sprawa przeciągnęła się o cały rok.

Po otrzymaniu przez sąd handlowy akt sprawy z Warszawy przystąpił syndyk natychmiast do ściągania od członków należnych kwot. Zaledwie 9 proc. członków spełniło swój obowiązek, przyczem wpłaty wpływały w ratach miesięcznych. Od pozostałych egzekwowano dopłaty drogą przymusową. Blisko 90 proc. członków pracuje na posiadanych państwowych i komunalnych, od których można ściągnąć dopłaty

jedynie drogą położenia aresztu na pensję.

W zatwierdzonym przez sąd obrachunku dopłat, obliczył syndyk czas likwidacji na 3 lata, w tem samo ściąganie dopłat na 2 lata i sumę na koszt likwidacyjny na zł. 18.000.

Sąd na sesji wczorajszej przyjął do wiadomości sprawozdanie zarządu masy z tem, że zgodnie z wnioskiem sędziego Komisarza, przyznał sąd wynagrodzenie dla syndyka tymczasowego w sumie mniejszej, aniżeli pobrał.

Ponadto sąd zobowiązał sędziego Komisarza do wydania zarządzeń w kierunku jaknajrychlejszego ukończenia okresu sydykostwa tymczasowego.

Najbliższe posiedzenie sądu w sprawie upadłości Banku Spółdzielczego w Kuluszkach wyznaczone zostało na dzień 14 listopada 1935 roku.

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi, notowano:		
	Sprzedaż	Kupno
Dolary	5.27	5.26
Budowlana	42.00	41.50
Dolarówka	52.50	52.00
Inwestycyjna	109.00	108.50
Stabilizacyjna	63.00	62.50
Bank Polski	92.50	92.00

Tendencja słaba.

7 proc. Śląska dolarowa 70 — 70.50 — 70.75, 5 proc. Warszawy stare 69.

NOTOWANIA BAWELNY

Uwaga: W notowaniach Nowego Jorku z dnia 26 sierpnia r. b. miesiąc październik winien brzmieć — 10.48, miesiąc luty — 10.41.

NOWY JORK

Loco 11.05, sierpień —, wrzesień 10.67, październik 10.69, listopad — 10.60, grudzień 55.—, styczeń 54.—, luty 55.—, marzec 58.—, kwiecień —, maj 60.—, czerwiec 59.—, lipiec 57.—.

NOWY ORLEAN

Loco 10.80, październik 10.49, grudzień 47, styczeń 49, marzec 52, maj 53, lipiec 51.

LIVERPOOL

Loco 6.34, sierpień 5.93, wrzesień — 5.78, październik 5.68, listopad 5.60, grudzień 5.58, styczeń 5.58, luty 5.58, marzec 5.59, kwiecień 5.59, maj 5.59, czerwiec 5.57, lipiec 5.56.

BREMA

Loco 12.94, październik 11.58, grudzień 11.55, styczeń 11.56, marzec — 11.58, maj 11.65.

ALEKSANDRIA

Sakellariadis: listopad 13.70, styczeń 13.66, marzec 13.72. Ashmouni: październik 11.69, grudzień 11.60, luty 11.62.

Do akt. Nr. Km. 1523 | V 35 OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wasowski zamieszkały w m. Łodzi przy ul.

Narutowicza 10 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 9 września 1935 r. o g. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Lucjana Tarkowskiego w jego lokalu w m. Łodzi, przy ul. Cegielińskiej 19 składających się z: maszyny, nożymaszyny żelaznej, 4 regałów z piśmem, linii mosiężnych, 5 stół, 5 szaf, numeratora mech. i numeratora ręcznego, kamienia, maszyny nożnej, prasy, 1 reg., maszyny żelaznej, maszyny, maszyny do odlewu, 16 regał z trzcionkami oszacowanych na łączną sumę zł. 23455.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 24 8 35 r.

Komornik (c) Leon Wasowski

Największy aktor świata
EDWARD G. ROBINSON
przewany
CZŁOWIEKIEM o TYSIĄCU FWARZACH
w potężnym filmie sensacyjnym
TYGRYS PACYFIKU

Wkrótce w kinie „CASINO”

Teatr Rozmaitości

Już jutro rozpoczyna gościnne występy teatr

„Ararat”

Kier. art. M. Broderon z najweselszym programem
A Gedyle off der Bube

Dziś OTWARCIE SKŁEPU GALANTERYJNEGO

„EW-KA” PIOTRKOWSKA 44

i poleca w wielkim wyborze nowości sezonowe, datki krawieckie, biżuterję, pończochy, rękawiczki i t. p. po cenach przystępnych

Nieudane włamanie do mieszkania fabrykanta łódzkiego

Wydział śledczy w Łodzi został powiadomiony o zuchwałym włamaniu, dokonanym onegdaj w godzinach przedwieczornych do mieszkania znanego fabrykanta łódzkiego Izaaka Zylberszpica, zamieszkałego przy Al. Kościuszki 53, a posiadającego swą fabrykę przy Al. Kościuszki 90-92.

P. Zylberszpic wraz z rodziną przebywa obecnie w Ciechocinku. Mieszkanie pozostawione zostało bez opieki. Skorzystali z tego włamywacze, którzy przy pomocy wyla-

mania zamków u drzwi frontowych, dostali się do wnętrza.

Tu włamywacze poczęli pakować do worków różną garderobę, bieliznę, biżuterję i inne kosztowności. W pewnej chwili jednak zostali spłoszeni przez dozorcę domu i zbiegli, lecz już nie drzwiami frontowymi, a ze strony oficyny.

Na miejscu włamywacze pozostawił pęk wytrychów w ilości 23, tomy żelazne i różne inne narzędzia złodziejskie.

Trucizna dla zięcia

Mściwa teściowa spreparowała „smaczną zupę”

Przed sądem stanęła wczoraj 52-letnia Ewa Rogozińska, zamieszkała przy ul. Popieła 9, oskarżona o usiłowanie otrucia swego zięcia, Konstantego Wróblewskiego. Między teściową a zięciem od dłuższego już czasu panowały niesnaski na tle rodzinnem, a Rogozińska często wyrażała zięciowi, że go zgładzi ze świata. 1 lipca r. b. kiedy Wróblewski przybył na obiad, teściowa podała mu zupę, której smak

wydał się podejrzany. Niemal natychmiast po spożyciu jej dostał gwałtownych bólów i torsji. Zawezwane pogotowie przewiozło go do szpitala, gdzie przez dłuższy czas walczył ze śmiercią. Trucizny, jakiej użyła mściwa kobieta, nie odnaleziono, zdołano tylko ustalić, że była b. umiejętnie spreparowana i b. silna.

Sąd skazał Rogozińską na 1 i pół roku więzienia.

Zapisy do miejskich przedszkoli odbywać się będą w dniach 29 i 30 b. m.

Wydział oświaty i kultury zarządu miejskiego w Łodzi zarządził rozpoczęcie zapisów do miejskich przedszkoli. Zapisy te odbywać się będą w dniach 29 i 30 sierpnia w godzinach od 9 do 12 w następujących punktach miasta:

I miejskie przedszkole przy ul. Radwańskiej 54, II — Wąława 9, III — Przejazd 39, IV — Srebrzyńska 17, V — Grodzieńska 3, VI —

Śląska 27, VII — Podmiejska 21, VIII — Sierakowskiego 26, IX — Śródmiejska 12, X — Suwalska 16, XI — Limanowskiego 124, XII — Srebrzyńska 87 (m. 13), XIII — Rokicińska 41.

Osoby, które jutro i pojutrze zgłoszą dzieci do przedszkoli powinni przynieść ze sobą metrykę urodzenia dziecka, oraz świadectwo szczepienia ospy.

Lustracja szpitali miejskich przez wiceprezydenta, p. Kozłowskiego

W dniu onegdajszym wiceprezydent miasta, p. Kazimierz Kozłowski w towarzystwie inspektora szpitalnictwa miejskiego, dr. Mittelstaedta, dokonał lustracji trzech następujących szpitali miejskich: w Radogoszczu, św. Józefa na ul. DREWNOWSKIEJ i św. Aleksandra.

Podczas dokonywanej lustracji p. wiceprezydent Kozłowski interesował się żywo warunkami kuracji chorych w szpitalach i warunkami higienicznymi. Celem stwierdzenia stanu faktycznego, przeprowadził on bezpośrednie rozmowy z chorymi, zasięgając informacji i występując ich uwag.

Co się tyczy rzekomego zaplu skwienia pawilonu dla chirurgicznych i wewnętrznych chorych w szpitalu w Radogoszczu, lustracja

wykazała, że wypadki zapluskwienia zdarzają się tylko na tych oddziałach, gdzie do chorych ma do stępu odwiedzająca publiczność.

Dyrekcja szpitala, aby wytepić insekty, wydała zarządzenie w sprawie systematycznego czyszczenia łóżek i materacy oraz dezynfekcji poscieli.

PLAC z boeznicą kolejową

budynkiem i wagą wozową, dobrze prosperujący, z zaprowadzoną sprządką węglą natychmiast do odstąpienia. Wiad.: tel. 144-39. 309-8

Zwyrodniały zgierzaniin wyszukiwał specjalnie niewiasty małoletnie

Sąd okręgowy rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę Wacława Piątkowskiego, zamieszkałego w Zgierz (Stary Rynek 3), właściciela nieruchomości i przedsiębiorstwa handlowego, oskarżonego o dopuszczanie się czynów nierządnych wobec osób nieletnich, to jest będących w wieku poniżej lat 15.

Ubiegłej zimy Piątkowski utrzymywał stosunki płciowe z Heleną B., Zofią K. i Krystyną S., przyczem wszystkie te dziewczynki były nieletnie. Przed dokonaniem każdego przestępstwa Piątkowski dokładnie

informował się o wieku swych ofiar, aby upewnić się, że istotnie ma do czynienia z małoletnimi. Zbrodnic. liczący lat 33, znany jest w mieście ze swych skłonności, za które już był poprzednio karany.

Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Przewodniczył sędzia Merson, oskarżał prokurator Dreszer, bronił adw. Brzeziński.

Sąd skazał Piątkowskiego za każde z przestępstw po roku więzienia, a łącznie na 1 rok i 6 miesięcy.

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt.
12.15 Muzyka symfoniczna (płyty)
13.05 Utwory fortepianowe w wyk. Sulikowskiego.
13.30 W rytmie walca (płyty).
15.30 Zespół kameralny.
16.00 „Bajka o dziadku leśnym” — audycja dla dzieci młodszych.

16.15 Pieśni w wyk. Szlemińskiej.
16.30 Sonata E-moll J. Brahmsa na wiolonczelę i fortepian.

16.50 Fragment z „Chłopów” — Reymonta.
17.00 Koncert dla letników i uzdrowisk w wyk. orkiestry z udz. Józefa Korolkiewicza (baryton).

18.00 „O wydawnictwach instytutu śląskiego”.
18.15 Wiazanka pieśni śląskich w wyk. chóru.

18.45 Muzyka taneczna (płyty).
19.30 Liszt: Koncert Nr. 1 Es-dur (płyty).

19.50 Pogadanka aktualna.
20.00 Moniuszko: Tańce góralskie z op. „Halka” (płyty).

20.10 Koncert małej orkiestry z udz. Janiny Kar-Kuczyńskiej (śpiew).
20.55 Emil Młynarski: Koncert skrzypcowy.

21.25 Operetka Genes p. t. „Wróg muzyki”.
22.00 Transmisja z S. M. „Piłsudski” z Palermo.

22.35 Transmisja fragmentu między narodowych zawodów lekkoatletycznych z udz. zespołu amerykańskiego.
22.55 Muzyka (płyty).
23.05 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Koenigswusterhausen (1571)
21.00 Koncert (Symfonia C-dur Haydna, Warjacje Graenera i Sinfonia Breve Jareckiego).

Wrocław (316)
22.25 Sonaty fortepianowe Beethovena op. 14 Nr. 1 i op. 28.

Lipsk (382)
20.00 Komiczna opera Rossiniego „Cyrulik sewilski”.

Wiedeń (507)
22.25 Sonaty skrzypcowe Mozarta, Es-dur i Griega C-moll.

Londyn (261) i Drottwich (1500)
20.00 Koncert utworów Szuberta

Rzym (420)
20.00 Opera Pergolese’a „La serva padrona”.

21.35 Opera Donaudy’ego „Flamandka”.

Bukareszt (365)
20.15 Opera Pucciniego „Cyganka” (płyty)
Sztokholm (426)
19.50 Opera Mascagniego „Rycerskość wieśniacza”.

Prywatne Kursy Handlowe I. MANTINBANDA
w Łodzi, ul. PRZEJAZD 12. Tel. 157-91
Wykłady rozpoczyna się 3-go WRZEŚNIA 1935 r. o godz. 7 wiecz.
Zapisy przyjmuje Kancelaria kursów codziennie od godz. 11-1 i od 4-8 w.
Kierownik kursów I. MANTINBAND

Prywatna Szkoła Powszechna i GIMNAZJUM ŻEŃSKIE z prawami szkół państwowych im. Cecylii Waszczyńskiej
w Łodzi, ul. Legionów 15a tel. 219-00.
Kancelaria przyjmuje zgłoszenia w godz. od 9-iej do 14-iej.
Egzaminy wstępne 2-go września o godz. 9-iej rano.
Początek lekcji 3-go września o godz. 8.30

Kupujcie z I-ego źródła
Wielki wybór:
Wózków dziecięcych
ŁÓZEK metalowych
MATERACY wyscielanych
MATERACY sprężyn.
„Patent”
ŁÓZEK polowych
w fabrycznym „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73 — składsie „DOBROPOL” w podwórsu. —

Wyśmienite LODY porcja 35 gr.
wraz z wodą sodową i waflem czekoladowym
ORBZ
KOLACJE JARSKIE z 5-ciu dań po 90 gr.
poleca
Cukiernia „ZRÓDŁO”
Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

Kino-Teatr „MIRAŻ”
11 listopada 16 (Konstantynowska)
Dziś początek o g. 4

Dziś premiera wspaniałej polskiej komedji p. t. Antek Policmajster
W roli tytułowej: **Adolf DYMSZA.**
Nadprogram: Aktualności zagraniczne i krajowe

Kino-teatr METRO
PRZEJAZD 2
Dziś początek o 4

Dziś i dni następnych!
Poraz pierwszy w Łodzi wspaniały dramat życiowy produkcji wiedeńskiej, ilustrujący miłość macierzyńską, w filmie p. t.:
„Symfonia serc” (Die grosse Liebe)
Film osnuty na tle prawdziwego zdarzenia. W rol. główn. niezrównana **HANSI NISE,** **HUGO THIMIG, ATTILIA HÖRBIGER.**

Kino-teatr ADRIA
GŁÓWNA 1
Dziś pocz. o 5 pp.

SPOŁECZNE POLSKIE PRYW. GIMNAZJUM MĘSKIE**I SZKOŁA POWSZECHNA**

w Łodzi, ul. POMORSKA 105, tel. 132-18

Podania przyjmuje i informacji udziela kancelarja szkolna codziennie od godz. 11-ej do 13-ej.

Początek zajęć we wtorek, dnia 3 września, o g. 9.

Dyrekcja Gimnazjum i Kierownictwo Szkoły Powszechnej № 103 Stowarzyszenia Szkolnego im. Wł. St. Reymonta

w Łodzi, ul. Piotrkowska 114, tel. 243-55

zawiadamiają, że egzaminy dla nowowstępujących odbędą się w dniach 30 i 31 sierpnia oraz w dniu 2 września r. b. od g. 8 rano. Zgłoszenia należy kierować do sekretariatu szkoły codz. od g. 9 do 14-ej i od 17-ej do 19-ej.

K. Nudziński, kierownik szkoły. M. Kaszyński, dyrektor.

Z prawami gimnazjów państwowych Gimnazjum żeńskie „WIEDZA” i Prywatna Szkoła Powszechna L. MAGALIFOWEJ

UL. PREZ. NARUTOWICZA 17

Kancelarja przyjmuje zapisy nowowstępujących ucznie codziennie od 10-14-ej i od 17-19-ej

Lekcje rozpoczynają się dn. 3 września o godz. 9-ej rano.

Ogłoszenia drobne**Nauka i wychowanie**

ANGIELSKIEGO i Niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15, Tel. 171-28. Zastać można od 1.30-3. Lektora 1 zł. 336-3

BERLITZ 11 rok

szkolny uznane przez państwo Kursy Języków Obcych pojedynczo i w małych grupach i 1-roczone Studium Handlowe obejmujące: biegłość w wszystkich systemach, arytmetykę i korespondencję handlową, stenografię, prawo handlowe, podatkę, ustawodawstwo socjalne i język angielski. Zapisy 12-1/2 i 5-8

3 ANDRZEJA 3**Kupno i sprzedaż.**

NOWA parcelacja zatwierdzona. Sprzedaje się place różnej wielkości od 600 metrów, blisko ulicy Pabjanickiej. Przystanek tramwajowy na miejscu. Otto Krause, Łódź, Pabjanicka 47. 323-4

PO 1.000.000.— ZŁ. tylko do Kolektury Kurt WYTRZYC Łódź, Piotrkowska 141 i 11-go Listopada 37a. — P. K. O. 68426 Losy 4-ej kl. są jeszcze do nabycia

KUPIĘ okazjnie szpulmaszynę do haftów klockowych. Oferty do administracji sub. „J. N.”

OKULARY, binokle najnowszych fasonów. Wykonanie recept pp. lekarzy oraz wszelkie reperacje po cenach konkurencyjnych poleca Optyk Urbach, Łódź, Piotrkowska nr. 33, tel. 222-23.

Różne

ŁASKAWY znalazca zechce zwrócić broszkę złotą z perełką i chrabąszykiem zagubioną we wtorek 27 b. m. za wynagrodzeniem na ul. Piotrkowską 121, m. 42.

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elekrowni Łódzkiej za Nr. 47470 z dn. 12. I. 28 r. na zł. 15.— na nazw. A. Landau, Cegielniana 15.

Choroby zwierząt

(Specjalność — psy domowe) Lekarz weterynaryjny

M. A. Reich

przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4-7 p. p.

Szczepienie i strzyżenie psów

Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77 Ceny lecznicowe.

Posady

W GIMNAZJUM żeńskim w Łodzi wakuje posada nauczycielki zajęć praktycznych. Oferty z odpisami dyplomów P. I. R. R. wnosić do Biura Ogłoszeń Fuchs'a, Piotrkowska 50, pod „Pełna ilość godzin”.

RUTYNOWANY biuralista od da do dyspozycji maszynę do pisania za skromną posadę. Oferty sub. „Polsko-niemiecki”

POSZUKIWANA instruktorka krajeictwa (izraelitka). Oferty „P. R.” 334-4

Do akt. Nr. Km. 1545 | V 35

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski zamieszkały w m. Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 13 września 1935 r. o g. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Lucjana Tarkowskiego w jego lokalu w m. Łodzi, przy ul. Cegielnianej 19 składających się z maszyny, nożyca, maszyny ścisłej, 4 regalów z piśmem, linii mosiężnych, 5 stołów, 5 szaf, numeratora mech. i numeratora ręcznego, kamienia, maszyny nożnej, prasy, 1 reg., maszyny ścisłej, maszyny, maszyny do odlewu, 16 regal z trzcionkami oszacowanych na łączną sumę zł. 25455.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oszacowanym. Łódź, dn. 22.8.35 r. Komornik (-) Leon Wąsowski

Lek. dent.

S. Lewita-Stock

powróciła

Piotrkowska 80, I p. fr. tel. 224-27

Lekarz-Dentysta

R. Krzepicka

Pomorska 30, tel. 206-53

powróciła

Lekarz - Dentysta

H. Lewita-Fuchs

Piotrkowska 50

powróciła

Przyjm. od 11-1 i od 3-6

DOKTOR

J. Szreiber

Chirurg

powrócił

Narutowicza 9 tel. 122-95

przyjmuje od 1-2 i od 6-8 wiecz.

SANATORJUM W CHEŁMACH

dla dorosłych i dzieci

w sosnowym lesie

Wszelkie wygody: woda bieżąca, światło elektryczne, telefon.

stała opieka lekarska.

Dietetyczna kuchnia.

Wiadomość na miejscu, lub tel. 12260 127-81.

Lekarz - Dentysta

Stanisław GELBERG

Zawadzka 14, tel. 108-33

powrócił

przyjm. w godz. 10-2 i 4-7

Lokale

DO WYNAJĘCIA od 1-go września w nowym domu przy ul. Kopernika 18, 4 pokoje z holl'em, centralnem ogrzewaniem i wszelkimi wygodami. Wiadomość na miejscu. 344-3

GARSONIERA poszukiwana w śródmieściu. Oferty pod „M” składać w administracji. —3

Grand-Kino**Dziś premiera!****PIERWSZA
JASKÓŁKA
SEZONU
1935-36**

Numer 1 / Cuda świata! / Akrobka z Bożej łaski!

**ROZEMIANE OCZY****(BRIGHT EYES)**

MOTTO: MY LUDZIE DOROŚLI, RZĄDKO ROZUMIEMY DUSZE DZIECKA, LEŻ JAKŻE CZĘSTO DZIECKO ROZUMI NASZE CZYNY I KŁI NAWET GŁĘBOKIE MOTYWY.

PASTE PASTORALNE KŁIET-ILICZKI I KŁIET-ILICZKI

FOX

**NADPROGRAM:
AKTUALNOŚCI P. A. T.**

Początek o godz. 4.

2 POKOJE z kuchnią z wszelkimi wygodami, front, II p. natychmiast do wynajęcia od gospodarza. Wólczajska 97, od 4-6. 709-2

UCZENNICE—UCZNIĄ przyjmę na ładną niedrogą stancję na przeciwko parku, centrum miasta Kilińskiego 96, m. 8. 349-3

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt) 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zawęczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są o 50% drożej, str. sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Koźniński Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 10.